



„BYLIŚMY BOGU WIERNI W DNIACH ZWYCIĘSTWA
POZOSTANIEMY WIERNI W DNIACH KŁĘSKI
BÓG NAS NIE OPUSCI”
ROMUALD TRAUĞITT



Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki

W obronie krzyża.
Protest młodzieży
Zespołu Szkół Zawodowych
we Włoszczowie
w grudniu 1984 r.



BYLIŚMY BOGU WIERNI W DNACH ZWYCIESTWA
POZOSTANIEMY WIERNI W DNACH KŁESKI
BOG NAS NIE OPUSCI

RONALD TRAUDT



Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki

W obronie krzyża.

Protest młodzieży
Zespołu Szkół Zawodowych
we Włoszczowie
w grudniu 1984 r.

Kielce 2014

Copyright Instytut Pamięci Narodowej
- Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Autor:
Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki

Autor fotografii:

Projekt okładki i strony tytułowej:
Janusz Furmańczyk

Fotografie na okładce:
Fotografie operacyjne Służby Bezpieczeństwa ze strajku młodzieży we Włoszczowie,
w grudniu 1984 r. [Zbiory IPN w Kielcach]

Wydanie I

ISBN 978-83-932380-9-5

Nakład: 2000 egz.

Wydane przez: Instytut Pamięci Narodowej
- Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Krakowie

Skład, łamanie druk: PPHU D.W.A Kielce

W obronie krzyża. Protest młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie w grudniu 1984 r.

W latach 1980-1981, w okresie legalnej działalności „Solidarności”, krzyż, powszechnie wówczas obecny w przestrzeni publicznej, stał się „symbolicznym znakiem wybijania się narodu na niepodległość”¹. Odprawianie mszy na terenie strajkujących zakładów, obecność symboli religijnych podczas manifestacji i marszy głodowych, kończenie ważnych wydarzeń uroczystościami religijnymi oraz nabożeństwa z okazji rocznic narodowych – to wszystko potwierdzało tożsamość wielomilionowego związku i ruchu społecznego, wpływało na poczucie jedności i siłę wspólnoty. Uroczystości poświęcenia sztandarów związkowych oraz krzyży komisji zakładowych, spontaniczne wieszanie krzyży w zakładach pracy, szkołach, szpitalach i świetlicach symbolicznie łączyły Kościół „Solidarność” – największych przeciwników komunizmu².

Po wprowadzeniu stanu wojennego duchowieństwo Kościoła katolickiego zaangażowało się w niesienie pomocy osobom represjonowanym, jak również członkom ich rodzin. Już w pierwszych dniach stanu wojennego rozpoczęto akcję pomocy internowanym ich najbliższym. 17 grudnia 1981 r. powstał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. W Kielcach utworzono Biskupi Komitet Pomocy. W ramach jego działalności ewidencjonowano internowanych i aresztowanych. Niesiono pomoc prawną dla represjonowanych i ich rodzin oraz udzielano pomocy materialnej. W latach 80-tych w wielu kościołach stworzono warunki dla rozwoju niezależnej kultury. W budynkach przykościelnych, plebaniach i w samych świątyniach odbywały się spotkania opozycjonistami, koncerty i przedstawienia teatralne, wieczory poezji. Kościoły stały się także miejscem niezależnych obchodów rocznic narodowych i umieszczania pamiątkowych tablic. Nieocenioną rolę w tych wydarzeniach odgrywało Duszpasterstwo Ludzi Pracy³.

Protesty przeciw wprowadzeniu stanu wojennego przyjmowały różne formy. Jedną z nich były, układane przez wiernych przed kościołami, krzyże z kwiatów. W wielu kościołach odprawiano specjalne nabożeństwa – uroczyste Msze św. za Ojczyznę. W kazaniach księży nawiązywali do aktualnej sytuacji i wydarzeń politycznych w Polsce

w kontekście zasad etyki chrześcijańskiej. Nabożeństwa najczęściej kończyły się śpiewem pieśni *Boże, coś Polskę* ze słowami „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”, a palce wznoszonych rąk układano w kształt litery „V”. W latach 1982-1984 w każdą ostatnią niedzielę miesiąca do kościoła pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu ciągnęły tłumy, aby uczestniczyć w mszach odprawianych przez ks. Jerzego Popiełuszkę. Mottem homilii ks. Jerzego stały się słowa: „Zło dobrem zwyciężaj”⁴.

Władze komunistyczne nie tylko represjonowały duszpasterzy, których uznały za duchowych przywódców opozycji, ale także zwalczały świat wartości oparty na wierze katolickiej. Symbolem tych wartości był krzyż. Elementem podjętej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą „ofensywy ideologicznej” była próba zeświecczenia szkół i urzędów. Od połowy 1983 r. władze rozpoczęły „oczyszczanie” szkół i internatów z emblematów religijnych. Kuratoria i dyrekcje szkół zobowiązano do zdjęcia krzyży⁵. Mimo sprzeciwu biskupów wobec powrotu do polityki „programowej ateizacji”, usuwanie krzyży z wszelkich placówek szkolnych kontynuowano. Konflikt przybrał na sile, gdy w obronie krzyży wystąpili wierni, w tym młodzież. W 1983 r. odnotowano kilkadziesiąt takich wystąpień w całym kraju, najwięcej w województwach: białsko-podlaskim, gorzowskim, suwalskim, kieleckim, siedleckim, przemyskim, opolskim, częstochowskim, nowosądeckim, krakowskim i katowickim. Najpoważniejsze miało miejsce w Zespole Szkół Rolniczych w Miętne koło Garwolina, gdzie protest młodzieży trwał od grudnia 1983 r. do kwietnia roku następnego. Z decyzją dyrektora szkoły o zdjęciu krzyży nie zgadzali się nauczyciele i samorząd uczniowski. Buntującą się młodzież szkolną wspierali miejscowi kapłani oraz ordynariusz siedlecki Jan Mazur. Protestowała także Rada Główna Episkopatu Polski. W kwietniu 1984 r. zawarty został kompromis w wyniku którego w bibliotece szkolnej powieszono krzyż. Władze nie zapomniały jednak o tych, którzy ośmielili się wyrazić sprzeciw wobec realizowanej „polityki wyznaniowej państwa” – niektórych nauczycieli i strajkujących uczniów dotknęły represje⁶.

W czerwcu 1984 r. krzyże usunięto w Zespole Szkół Zawodowych⁷ we Włoszczowie. Wywołało to sprzeciw młodzieży szkolnej, która po powrocie z wakacji rozpoczęła

⁴ J. Żaryn, *Dzieje kościoła katolickiego ...*, s. 522.

⁵ *Ibidem*, s. 535-536.

⁶ *Walka o krzyż. Miętne-Włoszczowa 1984*, wybór, oprac. i red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2004, s. 7, 199, 206; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego ...*, s. 535-537.

⁷ W skład Zespołu Szkół Zawodowych wchodziły: Technikum Przemysłu Spożywczego, Liceum Ekonomiczne, Zasadnicza Szkoła Zawodowa oraz ośrodek kształcenia zawodowego. Przy ZSZ znajdował się internat na 220 miejsc. 750 uczniów, podzielonych na 27 oddziałów, uczyło 32 nauczycieli etatowych i 11 zatrudnionych na godzinach zleconych. Obok gmachu budynku (przy ul. Wiśniowej 23) usytuowane były internat oraz dom nauczyciela. Zob.: IPN Ki, 012/309, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Juliana Lisa (Dyrektora ZSZ we Włoszczowie), Jędrzejów, 6 XII 1984 r., k. 13v.

przygotowania do ponownego zawieszenia krzyży w salach lekcyjnych. Działania młodzieży wspierali miejscowi księża. Ich postawa wobec rzeczywistości politycznej, przygotowanie duchowe (katechezy, spotkania nieformalne) i wsparcie moralne młodzieży miały duże znaczenie zarówno przed jak i w czasie protestu⁸.

Okoliczności w jakich przyszło uczniom włoszczowskiej szkoły wyrazić swój sprzeciw były wyjątkowe. W nocy z 18 na 19 października 1984 r. w Górsku koło Torunia trzech oficerów Służby Bezpieczeństwa (z Wydz. I Dep. IV MSW) porwało i po brutalnym pobiciu zamordowało ks. Jerzego Popiełuszkę. Zmasakrowane ciało wrzucono do Wisły w okolicy Włocławka. Zwłoki zamęzonego księdza wyłowiono 30 października. Uprowadzenie i zamordowanie kapelana „Solidarności” wstrząsnęło polskim społeczeństwem. Zaostrzył się kryzys w stosunkach państwo-Kościół. W odbywających się 3 listopada 1984 r. uroczystościach pogrzebowych, które w istocie rzeczy były wielką manifestacją antykomunistyczną, uczestniczyły setki tysięcy osób. Od tego dnia grób ks. Popiełuszki przy kościele pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, stał się nie tylko miejscem pamiątki, ale kultu i pielgrzymek tysięcy ludzi z Polski i zagranicy⁹.

W tej atmosferze nasilenia się napięcia między władzami PRL a Kościołem (po męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki i w okresie przygotowań do procesu zabójców kapłana¹⁰) dynamicznie rozwijał się konflikt we Włoszczowie .

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa szczególnie bacznie przyglądali się ks. Markowi Łabudzie¹¹. Podkreślano jego osobowość, łatwość nawiązywania kontaktów

⁸ M. Lewicka, *Geneza i przebieg protestu o krzyże w 1984 roku w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie*, „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 2, s. 58-59.

⁹ K. Biernacki, *Popiełuszko Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 357-358; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego ...*, s. 522-524, 535.

¹⁰ Śledztwo trwało 52 dni. 12 grudnia 1984 r. wniesiono akt oskarżenia. Proces przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu rozpoczął się 27 grudnia 1984 r. 7 lutego 1985 r. zapadł wyrok – czterech funkcjonariuszy SB zostali skazanych na kary od 14 do 25 lat więzienia. Zob. m.in.: *Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984-1989*, red. W. Handke, J. Wąsowicz, Poznań 2009.

¹¹ Zob. IPN Ki, 012/309, t. 2, Analiza sytuacji operacyjnej po pionie IV związanej z zawieszeniem krzyży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Gitarzysty”, Włoszczowa, 18 XII 1984 r., k. 124-125: „(...) Referat Służby Bezpieczeństwa RUSW we Włoszczowie (...) wielokrotnie informował miejscowe władze polityczno-administracyjne, dyrekcje szkoły, jak również zamierzano podjąć działania destrukcyjne (poprzez wszystkie środki pracy operacyjnej) wobec ks. M. Łabudy mającej na celu kompromitację jego osoby, powodując w ten sposób zmniejszenie jego wpływu na młodzież. Wyciągając wnioski z powyższego, w celu niedopuszczenia do zawieszenia krzyży w szkole należało podjąć następujące czynności: spowodować przeprowadzenie rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej z ks. M[arkiem] Łabudą i proboszczem ks. K[azimierzem] Biernackim przez Wydział ds. Wyznań UW w Kielcach; poprzez władze oświatowe miejscowe lub wojewódzkie spowodować zabronienie wstępu miejscowym księżom na teren obiektów szkolnych oraz internatów; w porozumieniu z Wydz. IV WUSW a poprzez kierownictwo służbowe WUSW w Kielcach zainspirować rozmowę na szczeblu Wojewoda – bp ordynariusz na temat całokształtu działalności kleru, eksponując sprawę krzyży o negatywnej działalności części kleru; poprzez osobowe źródła informacji ze środowiska kleru należało dążyć do zaprzestania negatywnej działalności ks. M[ark]a Łabudy a także odstąpienie od planowanej akcji zawieszenia krzyży w budynku szkolnym Zespołu Szkół Zawodowych (rozmowy ostrzegawcze przed konsekwencjami z tego tytułu wynikającymi, itp.); poprzez organizacje katolickie

zarówno z młodzieżą jak i dorosłymi, a także siłę oddziaływania na młodych ludzi. W jednej z notatek SB czytamy m.in.: „Sytuacja w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie zaczęła ulegać znacznemu pogorszeniu od chwili przybycia na nasz teren ks. wikariusza Marka Łabudy. On to właśnie jako młody człowiek znalazł wspólny język z młodzieżą tej szkoły. (...) Jako wykładowca religii odbywał z nimi spotkania na lekcjach religii, jak również przychodził na spotkania z młodzieżą do internatu. (...) ksiądz Marek Łabuda wykorzystując do tego celu ambonę zaczął atakować organizację młodzieżową Z[wiązek] S[ocjalistycznej] M[łodzieży] P[olskiej]. Między innymi podjął krytykę nauczycieli, że ci zmuszają młodzież do wstępowania do tej organizacji. Dodać należy, że w związku z tą sytuacją około 20 osób wystąpiło o zaniechanie wstąpienia do organizacji. (...) ustalono, że ks. Łabuda w dniu 11 listopada 1984 r. po nabożeństwie wieczornym około godz. 19-tej wyprowadził grupę wiernych z kościoła na plac Konstytucji 3 Maja, gdzie złożono kwiaty pod kamieniem upamiętniającym dzień odzyskania niepodległości w 1918 r. Poza tym śpiewano pieśni, wznoszono okrzyki (...)”¹².

W listopadzie zdecydowana większość uczniów (według Marioli Lewickiej 95%¹³) podpisała petycję o ponowne zawieszenie krzyży¹⁴. Za zebrane pieniądze zakupiono nowe krzyże, a 27 listopada samorząd szkolny oraz przedstawiciele klas wybrali dwudziestoosobową delegację, która udała się do proboszcza ks. Kazimierza Biernackiego z prośbą o ich poświęcenie. 30 listopada w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Trójcy odbyła się wieczorna msza, w trakcie której nowe krzyże przyniesione przez delegację młodzieży zostały poświęcone. Nauczyciele i dyrekcja szkoły mieli świadomość podjętych przez młodzież szkolną działań¹⁵.

1 grudnia rano, przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych, grupa młodzieży zabrała krzyże z punktu katechetycznego i udała się do szkoły. Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Julian Lis usiłował przekonać uczniów, aby zrezygnowali z zamiaru. Wyjaśniał im „świecki charakter szkoły i wynikający z niego zakaz wywieszania w pomieszczeniach szkolnych

– PAX, ChSS należało wpływać na kler i aktyw katolicki, celem rezygnacji: z demonstracyjnego poświęcenia krzyży przeznaczonych do zawieszenia w szkole jak również odstąpienia od tego zamiaru, sugerując jednocześnie szkodliwość społeczną tej akcji; poprzez działania <<D>> należało kompromitować w miejscowym środowisku czołowych aktywistów wywodzących się z rodziców i młodzieży oraz osób udzielających poparcia i pomocy w destrukcyjnej działalności ks. M[ark]a Łabudy; mając na uwadze możliwość zaistnienia konfliktu należało rozbudować sieć osobowych źródeł informacji z w/w środowisk”.

¹² *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa dotycząca sytuacji operacyjnej w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie, Włoszczowa, 3 XII 1984 r., k. 30-31.

¹³ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 58.

¹⁴ IPN Ki, 012/309, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Juliana Jana Lisa, Jędrzejów, 6 XII 1984 r., (mps, odpis bez uwierzytelnienia), k. 14-14v.

¹⁵ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 59.

emblematów religijnych”. Młodzież nie dała się jednak ani przekonać, ani zastraszyć i 17 krzyży zostało zawieszonych w salach lekcyjnych¹⁶.

Po otrzymaniu wiadomości „o zorganizowanej akcji wywieszania krzyży” do Włoszczowy udali się wicewojewoda Wojciech Nosek oraz Henryk Arnold, dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Dyrektor Arnold po uzyskaniu od Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy we Włoszczowie informacji o bieżącej sytuacji, przeprowadził w siedzibie urzędu rozmowę z ks. Biernackim. Przedstawił mu „prawny aspekt zagadnienia” i stwierdził, że „znane mu fakty upoważniają go do stwierdzenia, że wywieszenie krzyży odbyło się z inspiracji miejscowych osób duchownych, wśród których szczególnie aktywnym w tej sprawie był ksiądz wikary Marek Łabuda”. Ksiądz Biernacki nie zgodził się z tą opinią, uznając, że „inicjatywa (...) wyszła od samej młodzieży, a on poświęcił krzyże traktując to wyłącznie jako (...) powinność osoby duchownej”. Dodał także, że „on jako proboszcz ma ograniczone możliwości kształtowania kierunków aktywności duszpasterskiej wikarych, gdyż ci z chwilą nominacji otrzymywanej od biskupa otrzymują również od niego misję”. Ks. Biernacki ostrzegł także dyrektora Arnolda przed konsekwencjami „decyzji władz o zdjęciu krzyży bez porozumienia z młodzieżą”¹⁷.

W niedzielę, 2 grudnia, odbywała się w szkole wywiadówka. Powieszonych przez młodzież krzyży już nie było. Wzburzeni rodzice „usłyszeli, że szkoła jest świecka i nie ma w niej miejsca na emblematy religijne”¹⁸. 3 grudnia zgromadzona w szkole młodzież poprosiła dyrektora o zwrot zabranych krzyży. Uczniowie spotkali się z odmową. Około godziny jedenastej do szkoły przybył wicewojewoda Wojciech Nosek i spotkał się z młodzieżą na sali gimnastycznej. Powołując się na ustawę „o rozdziale Kościoła od państwa”, poinformował zgromadzonych uczniów, że zdjęcie krzyży było jego decyzją.

¹⁶ IPN Ki, 012/309, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Juliana Jana Lisa, Jędrzejów, 6 XII 1984 r., k. 14v: „W dniu 1 grudnia 1984 r. około godz. 08.00 (zajęcia rozpoczynają się około godz. 08.15) głównym wejściem do szkoły wchodzili do szkoły pojedynczo uczniowie, z których około 20 niosło w rękach drewniane krzyże w sposób ostentacyjny. Nauczycielka Bogumiła Zielińska wszystkich uczniów niosących krzyże skierowała do mojego gabinetu. Do mojego gabinetu weszło około 20 uczniów, którzy nadal trzymali w rękach krzyże wielkości około 50 cm każdy. Początkowo byłem z uczniami sam na sam a po chwili dołączył do mnie wicedyrektor Roman Sybis z informacją, że cała szkoła tzn. uczniowie zgromadzili się na korytarzu przed moim gabinetem. Nadmieniam, że wśród uczniów w moim gabinecie dominowały dziewczęta. Część z nich dyskutowało ze mną w sposób agresywny, część było wystraszonych <<napiętych>>, a niektóre płakały. Ponieważ Roman Sybis, który na chwilę wyszedł z gabinetu, szepnął mi po powrocie <<jest źle>> wyszedłem z gabinetu pozostawiając w nim Sybisa z uczniami i udałem się do pokoju nauczycielskiego polecając nauczycielom by zabrali młodzież do klas. Na wezwanie nauczycieli młodzież w ogóle nie zareagowała. W tej sytuacji poleciłem uczniom z krzyżami udać się do klas, a za nimi poszła cała młodzież, w liczbie według mnie około 700 osób. Następnie rozpoczęły się lekcje z tym, że w atmosferze nerwowości i dużego napięcia. (...)”.

¹⁷ *Ibidem*, 1/1, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Henryka Arnolda, Kielce, 7 XII 1984 r., k. 58v-60.

¹⁸ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 59.

Ponieważ młodzież nie przyjęła do wiadomości i nie zaakceptowała decyzji przedstawiciela władzy, atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. W takiej sytuacji wicewojewoda Nosek zgodził się na oddanie krzyży zapraszając, jakoby w tym celu, cztery uczennice (Alicję Groszek, Renatę Galkiewicz, Jolantę Turską i Jolantę Kozioł) do gabinetu dyrektora szkoły. Tam usiłowano nakłonić je do potajemnego wyniesienia krzyży ze szkoły. Ta ewidentna próba rozbicia jednolitej postawy młodzieży nie powiodła się, uczennice nie dały namówić się na jakiegokolwiek działania nieuzgodnione z całą młodzieżą szkolną¹⁹.

W czasie tych wydarzeń do szkoły przybyli księża (proboszcz Kazimierz Biernacki oraz wikariusze Marek Łabuda, Czesław Stępak, Andrzej Wilczyński), aby zdementować nieprawdziwe informacje na temat postawy wobec zdjętych krzyży. Ks. Biernacki, w obecności Henryka Arnolda, zarzucił dyrektorowi szkoły „podawanie nieprawdziwych informacji o tym, jakoby on godził się na przyjęcie części bądź też wszystkich krzyży do depozytu kościelnego”. W czasie tej krótkiej, kilkunastominutowej wizyty księży w szkole, dyrektor Arnold stwierdził, że ich „przyjście na teren szkoły spowodowało wzrost emocji wśród młodzieży i zakłóciło normalny tok zajęć szkolnych”²⁰. Fiasko „pertraktacji” prowadzonych w gabinecie dyrektora szkoły spowodowało „burzliwą dyskusję” wśród młodzieży zgromadzonej na sali gimnastycznej. Coraz gwałtowniej zaczęto domagać się zwrotu krzyży. Śpiewano pieśni i skandowano hasła o treści religijnej. Atmosfera braku możliwości porozumienia sprawiła, że młodzież podjęła decyzję o okupacji budynku szkolnego²¹.

Z sali gimnastycznej młodzież udała się na drugie piętro. Około godz. 15.00 do szkoły przybyli księża Marek Łabuda i Andrzej Wilczyński, aby przekazać słowa otuchy i wsparcia dla młodzieży domagającej się „prawa do krzyży w szkole”. Było to stanowisko biskupów kieleckich, którzy w drodze na Konferencję Episkopatu w Częstochowie, zatrzymali się we Włoszczowie, chcąc na miejscu zapoznać się z sytuacją. Młodzież i zgromadzeni w budynku szkolnym rodzice poprosili przybyłych księży o pozostanie. Potrzeba wsparcia duchowego i moralnego była w tym momencie niezwykle ważna dla młodych ludzi, którzy po raz pierwszy w życiu znaleźli się w tak niecodziennej sytuacji. Pod budynek szkoły zaczęli przybywać mieszkańcy Włoszczowy. O godz. 20.00 dyrektor szkoły odczytał komunikat o zawieszeniu z dniem 4 grudnia zajęć szkolnych (decyzję o zawieszeniu zajęć podjęli przebywający we Włoszczowie wicewojewoda kielecki i kurator). Wezwano uczniów do opuszczenia szkoły, informując jednocześnie o grożących konsekwencjach w przypadku

¹⁹ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 59-60, 65-66.

²⁰ IPN Ki, 1/1, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Henryka Arnolda, Kielce, 7 XII 1984 r., k. 60v-61.

²¹ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 60.

sprzeciwu. Sale lekcyjne, z wyjątkiem pracowni języka polskiego i szkolnego sklepiku, zamknięto. Młodzieży pozostały korytarze szkolne. Pomimo ogłoszenia bezterminowego zawieszenia zajęć szkolnych i wezwania młodzieży do opuszczenia budynku kilkaset osób kontynuowało protest²².

Warto w tym miejscu zacytować fragment zeznania Henryka Arnolda, ukazujący rozwój wydarzeń widziany przez przedstawiciela władzy wojewódzkiej: „Ponownie w tym samym dniu (...) przyszedli ksiądz Łabuda i drugi wikary (...). Oświadczyli dyrektorowi szkoły, że chcą młodzieży przekazać komunikat biskupa. Umożliwiono im to z zastrzeżeniem, że niezwłocznie potem opuszczą budynek szkolny. Jak się okazało, zamiast komunikatu księcia oświadczyli młodzieży, że biskup jest dumny z zajętej przez nią postawy, co młodzież przyjęła jako zachętę do trwania w oporze. Po rozmowie tej księża ci wrócili do dyrektora domagając się, aby władze szkolne zapewniły dostarczenie młodzieży żywności i ciepłych okryć. (...) Ja świadkiem opisanych wyżej zdarzeń nie byłem, gdyż w tym czasie przebywałem w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy. Zostałem jednak telefonicznie poinformowany o tym przez dyrektora szkoły i niezwłocznie udałem się do jej budynku wraz z naczelnikiem. Księży spotkaliśmy na korytarzu szkoły i poprosiliśmy ich do gabinetu dyrektora. Tutaj przeprowadziłem z nimi rozmowę w obecności dyrektora i naczelnika. Oznajmiłem obu księżom, że przebywanie przez nich na terenie budynku szkolnego bez zgody władz administracyjnych szkoły jest sprzeczne z prawem. W mojej obecności dyrektor szkoły wprost zażądał od nich, aby opuścili szkołę. Ksiądz Łabuda i drugi ksiądz na żądanie dyrektora szkoły zgodzili się pod warunkiem, że on zgodzi się na to, aby oni mogli poinformować młodzież o przyczynach opuszczenia przez nich budynku szkoły i uznania przez władze szkolne ich dalszego przebywania w budynku za bezprawne. Ponadto zażądali od nas gwarancji, że młodzież nie zostanie usunięta z budynku szkolnego przy użyciu sił porządkowych. Zgodziliśmy się z dyrektorem na to. Po rozmowie księża udali się do młodzieży otrzymawszy od nas zapewnienie, że siły porządkowe użyte nie zostaną. Po rozmowie tej pożegnaliśmy się z księżmi, ja i naczelnik opuściliśmy budynek szkolny. Wiadomym mi jest, że swojej obietnicy (...) nie dotrzymali i budynku szkoły nie opuścili. (...) nie opuścili budynku szkoły także po wręczeniu im przez dyrektora szkoły pisemnego żądania jej opuszczenia. Więcej z księżmi z Włoszczowy nie rozmawiałem. Wiadomym mi jest, że ksiądz Łabuda i drugi wikary od godzin popołudniowych dnia 3 grudnia 1984 r. do chwili

²² *Ibidem*, s. 60; *Walka o krzyże. Miętne-Włoszczowa 1984 ...*, s. 169.

obecnej nie opuścili budynku szkoły. Do szkoły przychodzą księża z okolicznych miejscowości i praktycznie szkoła została przekształcona w miejsce kultu religijnego²³.

3 grudnia 1984 r. Zastępca Szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa we Włoszczowie kpt. Włodzimierz Szczepanik zatwierdził wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysta”. We fragmencie wniosku zatytułowanym „opis zdarzenia” czytamy: „W dniu 1 grudnia 1984 r. w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie młodzież w liczbie 700 osób zebrała się w hallu szkoły wznosząc okrzyki >My chcemy Boga i krzyży<, po czym w obecności nauczycieli krzyże powieszono w salach lekcyjnych. W dniu 2 grudnia 1984 r. po rozmowie dyrektora szkoły z radą pedagogiczną i wojewódzkimi władzami oświatowymi krzyże z sal zniknęły. W dniu 3 grudnia 1984 r. o godz. 8.15 młodzież zauważyła brak krzyży, zorganizowała w szkole wiec, na którym domagano się powieszenia krzyży kierując obraźliwe słowa w stosunku do nauczycieli i dyrekcji szkoły. Ok. godz. 13.00 do szkoły udało się 4 księża miejscowych. Wychodząc z budynku jeden z nich zwrócił się do zebranej młodzieży >Nie bójcie się niczego, jesteśmy z wami<. Ok. godz. 15.00 szkoła została zamknięta. Grupa uczniów ok. 200 osób znajduje się w budynku szkolnym. Około 100 osób skupiło się w okolicy szkoły i przez okna podaje paczki żywnościowe swym kolegom. Dwaj księża Marek Łabuda i Andrzej Wilczyński pozostają z młodzieżą, nie reagują na ustne i pisemne wezwania dyrektora szkoły do opuszczenia budynku, obejmują przywództwo. Młodzież z ich inspiracji rozpoczyna modły i śpiewy religijne, wywiesza hasło o treści >Zdejmovanie krzyży jest bezprawiem<. Na zewnątrz szkoły zbierają się grupy osób postronnych, celem dodania swą obecnością otuchy młodzieży oraz układają krzyż ze zniczy nagrobkowych²⁴.

W planie „czynności operacyjnych” za najważniejsze uznano „ujawnienie inspiratorów i organizatorów strajku oraz wszystkich osób mających negatywny wpływ na zaistniałą w szkole sytuację”. Istotną sprawą dla SB było niedopuszczenie do jakichkolwiek „akcji solidarnościowych” ze strony innych włoszczowskich szkół oraz zakładów pracy. W planie czynności ujęto m.in.: zapewnienie stałego dopływu informacji poprzez tajnych współpracowników oraz kontakty służbowe, rozmowy z władzami oświatowymi i dyrekcjami miejscowych szkół celem „pobudzenia ich do neutralizowania negatywnych nastrojów wśród uczniów oraz zapobiegania akcjom solidarnościowym”, „inspirowanie dyrekcji miejscowych zakładów pracy do prowadzenia rozmów z rodzicami strajkujących uczniów celem nakłonienia ich do opuszczenia terenu szkoły i powrotu

²³ IPN Ki, 1/1, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Henryka Arnolda, Kielce, 7 XII 1984 r., k. 58v-61.

²⁴ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysta”, Włoszczowa, 3 XII 1984 r., k. 248-248v.

do domu”, zorganizowanie stałego „punktu zakrytego” na terenie Zespołu Szkół Zawodowych w celu prowadzenia „obserwacji i dokumentacji fotograficznej osób gromadzących się, wchodzących i wychodzących z zagrożonego obiektu”, zapewnienie łączności radiowej „pomiędzy punktem i punktami ruchomymi a bazą”, wykorzystanie służby Ruchu Drogowego MO do kontroli pojazdów „poruszających się w pobliżu obiektu i na trasach dojazdowych”, wytypowanie spośród strajkujących osób, których „rodzice zatrudnieni są w sektorze prywatnym w celu przeprowadzenia kompleksowych kontroli prowadzonych przez nich zakładów i punktów usługowych”, wykorzystanie tajnych współpracowników do „działań neutralizujących negatywne nastroje panujące wśród społeczeństwa Włoszczowy²⁵.”

Funkcjonariusz SB, wykonujący zadania służbowe 4 grudnia w godzinach rannych w okolicy budynku szkolnego oraz wewnątrz, zanotował: „Na holu przejściowym do sali gimnastycznej strajkujący wywiesili hasło następującej treści: >Byliśmy z Bogiem w dniach zwycięstwa, będziemy z Bogiem w dniach klęski< (...) w holu na II piętrze wywieszono hasło >Zdejmowanie krzyży jest bezprawne<, na parterze budynku szkolnego od strony ul. Wiśniowej wywieszono hasło następującej treści: >Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską a Polak Polakiem<. Przed drzwiami budynku szkolnego rozpalono ognisko przy którym zgromadziło się około 30 osób. Przebywając pod szkołą zauważyłem, że zatrzymuje się młodzież (...) oraz rozmawia ze strajkującymi²⁶.”

4 grudnia młodzież Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie dwukrotnie podjęła próbę dołączenia do uczniów w Zespole Szkół Zawodowych. O godz. 10.30 około 200 osobowa grupa usiłowała opuścić szkołę. Szybka reakcja dyrektora szkoły oraz zamknięcie szatni i drzwi wejściowych budynku szkolnego uniemożliwiły młodzieży z liceum dołączenie do protestu. Po odśpiewaniu pieśni religijnej młodzież powróciła do zajęć lekcyjnych. Drugą próbę wyjścia młodzieży ze szkoły udaremniono o godz. 14.00. Władze nie wykluczały jednak możliwości, iż w LO zostanie zorganizowany strajk solidarnościowy²⁷.

Następnego dnia Służba Bezpieczeństwa sygnalizowała groźbę podjęcia „akcji protestacyjnych” w Zakładach Stolarki Budowlanej oraz Zespole Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie. Do strajkujących w ZSZ dotarła także informacja, jak się później okazało nieprawdziwa, że uczniowie szkół w Seceminie i Szczekocinach bojkotują zajęcia lekcyjne²⁸.

²⁵ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Plan czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysta”, Włoszczowa, 3 XII 1984 r., k. 249-254.

²⁶ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 4 XII 1984 r., k. 34.

²⁷ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 4 XII 1984 r., k. 43; *Walka o krzyże. Miętem Włoszczowa 1984...*, s. 171.

²⁸ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 5 XII 1984 r., k. 80.

4 grudnia proboszcz Kazimierz Biernacki wystosował telegramy do prymasa Józefa Glempa oraz ministrów Czesława Kiszczaka i Adama Łopatki z informacją o zaistniałych faktach. Zaapelował także o uszanowanie woli młodzieży. Podobne telegramy wysłali rodzice protestujących do marszałka Sejmu Stanisława Gucwy i prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego. 5 grudnia pierwsza delegacja rodziców (Marianna Turska, Teresa Majchrzak, Teresa Skoczek i Stanisław Jakubowski) przedstawiła w MSW sytuację w szkole i pisemne żądania młodzieży. Delegacja żadnej odpowiedzi nie otrzymała. Natomiast zdaniem władzy szczebla wojewódzkiego zawieszenie krzyży było nielegalne i nastąpiło z inspiracji księży – Marka Łabudy i Andrzeja Wilczyńskiego. Dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Kielcach Henryk Arnold zwrócił się do ordynariusza kieleckiego biskupa Stanisława Szymeckiego „o wydanie stosownych zarządzeń zmierzających do zaprzestania bezprawnej działalności księży wikariuszy na terenie ZSZ we Włoszczowej oraz do natychmiastowego opuszczenia przez nich terenu szkoły”. Urząd ds. Wyznań w Warszawie lansował tezę o wtargnięciu obu księży do budynku szkolnego. W piśmie do proboszcza we Włoszczowie posługiwano się argumentami o braku „ograniczeń w umieszczaniu krzyży w kościołach, punktach katechetycznych, plebaniach i mieszkaniach prywatnych ludzi wierzących”²⁹.

Zgromadzeni na Jasnej Górze na Konferencji Episkopatu hierarchowie Kościoła katolickiego w wydanym 6 grudnia 1984 r. „Słowie Pastorskim Biskupów Polskich z Jasnej Góry” zabrali głos w sprawie usuwania krzyży. Stwierdzili oni m.in.: „Jeszcze społeczeństwo nasze i świat nie zdążyły się uspokoić po tej niesłychanej zbrodni (zabójstwie ks. Popiełuszki – R. Ś.-K.), żyjąc w napięciu i oczekiwaniu na wymiar sprawiedliwości, a już nieodpowiedzialne czynniki wywołują nowe niepokoje i napięcia. Raz po raz bowiem dochodzi do usuwania krzyży z miejsc, gdzie uczą się i pracują ludzie wierzący. Wygląda to czasem na prowokację. Czyny te uważamy za społecznie szkodliwe. (...) Upominamy się o krzyże w miejscach, gdzie wychowuje się młode pokolenie, dzieci chrześcijańskiego w ogromnej większości Narodu. Takie jest stanowisko Narodu. W ten sposób myślą i czują wierzący w Polsce. Tak to widzi młodzież, która broni krzyża, szukając w nim pomocy w kształtowaniu swego sumienia i postaw życiowych. Ufamy, że te podstawowe prawa człowieka będą przestrzegane w naszym kraju”³⁰.

Oficjalne stanowisko władz zostało przedstawione mieszkańcom Włoszczowy w dokumencie pt. „Informacja Naczelnika Miasta i Gminy we Włoszczowie o sytuacji jaka

²⁹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 408. Zob. także: M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 62; *Walka o krzyże. Miętne-Włoszczowa 1984 ...*, s. 171-172.

³⁰ AD Kielce, Akta parafii Włoszczowa. Strajk młodzieży o krzyże, sygn. PW-5/5, t. 1, Słowo Pastorskie Biskupów Polskich z Jasnej Góry, Jasna Góra, 6 XII 1984 r., k. 42-43.

zaistniała w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie”. Działania młodzieży uznano za „naruszenie regulaminu szkolnego” a miejscowych księży za inspiratorów wydarzeń. Pobyt duchownych w szkole uznano za „nielegalny” i przestrzegano ich przed „odpowiedzialnością karną”. Zaaapelowano do „rodziców uczniów” i „wszystkich obywateli miasta i gminy Włoszczowa”, aby „podjęli wszelkie niezbędne starania w celu nakłonienia dzieci przebywających w szkole do opuszczenia szkoły i powrotu do domów rodzinnych”. W zakończeniu dokumentu podkreślono, że „szkoła nie może być terenem awantur i politykierskich rozrób”³¹.

Władze podjęły działania mające na celu zastraszenie protestujących, ich rodziców oraz osoby, które w różny sposób wspomagały młodzież. 7 grudnia prokurator rejonowy w Jędrzejowie przesłuchał ks. Kazimierza Biernackiego i radcę prawnego kurii Jerzego Stępnia (byłego wiceprzewodniczącego Regionu Świętokrzyskiego „Solidarności”). Prokurator uprzedzał o odpowiedzialności karnej, która groziła osobom angażującym się w protest. Rewizje, pogróżki, zawiadomienia do miejsc pracy – to szykany jakie zastosowano wobec rodziców popierających strajk³².

Nie przyniosły efektu rozmowy, jakie ze strajkującą młodzieżą przeprowadzili 8 grudnia przedstawiciele Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, Stronnictwa Demokratycznego, PAX-u oraz radni³³.

Przebywanie tak dużej liczby osób uczestniczących w proteście w budynku szkolnym wymagało organizacji i dyscypliny. Na noclegi pierwsze piętro przydzielono chłopcom, drugie dziewczętom. W pracowni języka polskiego urządzony został punkt sanitarny. Narady przeprowadzano w szkolnym sklepiku. Porządku pilnowało grono nauczycielskie oraz dyżurni wybierani spośród młodzieży. Zmieniające się grupy rodziców przebywały w szkole przez całą dobę. Mieszkańcy Włoszczowy, rodzice protestujących oraz rolnicy dostarczali żywność. Piekarnia p. Migonia systematycznie zaopatrywała młodzież w pieczywo i ciasta. Ze względu na patrolowanie miasta przez funkcjonariuszy SB, dostarczanie żywności strajkującym nie było rzeczą tak prostą i łatwą do wykonania. Prowizoryczną kuchnię urządzono na drugim piętrze i tam rodzice z uczniami przygotowywali posiłki. Organizowanie posiłków, dostarczanie środków i materiałów niezbędnych dla prowadzenia strajku okupacyjnego (zebrane po domach koce i śpiwory przekazano przez okno), pełnienie

³¹ IPN Ki, 012/309, t. 2, k. 58-59, Informacja Naczelnika Miasta i Gminy we Włoszczowie o sytuacji jaka zaistniała w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie (druk powielony), brak miejsca i daty wydania, k. 58-59.

³² *Walka o krzyże. Miętne-Włoszczowa 1984 ...*, s. 173; M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 62.

³³ IPN Ki, 012/309, t. 2, Charakterystyka sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysta”, Kielce, 26 VII 1985 r., k. 169.

dyżurów przy budynku szkolnym lub w jego okolicach, sprzyjało procesowi tworzenia się pewnej wspólnoty skupionej wokół walki o krzyże. Wśród młodzieży kształtowała się głęboka więź duchowa oparta na chrześcijańskim etosie³⁴.

Postawa młodzieży poruszyła lokalną społeczność. Spostrzegli to funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy bacznie obserwowali rozwój sytuacji w mieście. Zwracali uwagę na atmosferę panującą w kościołach i wśród wiernych. W notatce służbowej z przebiegu „nabożeństwa przebłagalnego poświęconego młodzieży strajkującej w Zespole Szkół Zawodowych” w kościele we Włoszczowie 4 grudnia 1984 r. funkcjonariusz SB napisał m.in.: „Na zakończenie tego nabożeństwa odśpiewano >Boże Coś Polskę<. Na ogólną liczbę wiernych około 600 osób, w tym 10% dzieci i młodzieży, około 550 osób trzymało uniesioną rękę w górze tworząc z palców literę >V<. Po odśpiewaniu tej pieśni około 400 osób wyszło z kościoła a pozostali uczestniczyli we mszy świętej, którą odprawiał miejscowy ksiądz Adam Wierchowski. Na początku nadmienił, że msza jest odprawiana, oprócz normalnej intencji, również w intencji młodzieży walczącej o poszanowanie i godność krzyża. Kazania (...) nie głosił. Wnoszono modły za zamordowanego księdza Jerzego [Popiełuszkę], który wiernie służył ojczyźnie i narodowi, za ludzi przeciwnych krzyżowi aby krzyż ten skruszył ich serca i aby nawracając się mieli do niego szacunek. (...). Wewnątrz kościoła na głównym ołtarzu stwierdziłem napis o treści >Dobrem zwyciężymy zło<. Napis ten wykonany jest na białym płótnie. Poza tym, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kościoła nie stwierdziłem negatywnych napisów czy wrogich ulotek”³⁵.

Trudno określić zasięg oddziaływania protestu młodzieży na okoliczne miejscowości. To, że wywołał on silne emocje świadczy informacja uzyskana przez SB: „W dniu dzisiejszym wykonując czynności służbowe uzyskałem informację, że Kazimierz S. zam. Czarnca (...) w dniu 8 grudnia 1984 r. udał się do Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie i zabrał ze szkoły swą strajkującą córkę. W dniu 9 grudnia 1984 r. do [jego] domu (...) przybyła delegacja ludności z Czarnicy i nakazała mu, aby natychmiast swą córkę wysłał do szkoły. Jak mnie poinformowano, delegacja ta ubliżała mu i wywierała na niego presję. Kto był w składzie delegacji tego nie ustaliłem”³⁶.

Sprawa śmierci ks. Jerzego Popiełuszki bezustannie towarzyszyła „wydarzeniom włoszczowskim” i wielokrotnie pojawiała się w czasie protestu młodzieży. Uprowadzenie i zamordowanie kapelana „Solidarności” głęboko wstrząsnęło polskim społeczeństwem.

³⁴ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 61, 63.

³⁵ IPN Ki, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 4 XII 1984 r., k. 58-59.

³⁶ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 10 XII 1984 r., k. 159.

Pamięć o brutalnie zamordowanym księdzu przywoływano w czasie nabożeństw kościelnych. 9 grudnia, we Włoszczowie, odprawiana była msza w intencji „krzyża świętego (...) godła każdego chrześcijanina”. Podczas nabożeństwa ksiądz stwierdził, że „cała chrześcijańska Polska jeszcze przeżywa śmierć ks. Popiełuszki a już nieodpowiedzialne czynniki zdejmują krzyże ze szkół”. Wezwał parafian do modlitwy o wytrwałość i spełnienie postulatów młodzieży³⁷. Dzień wcześniej funkcjonariusz SB w notatce służbowej zapisał: „Ks. Marek [Łabuda] apeluje do ludności, że gdyby spotkało go to co ks. Popiełuszkę to niech wierni modlą się za niego”³⁸.

Prokuratura Rejonowa w Jędrzejowie usiłowała przesłuchać księży Marka Łabudę i Andrzeja Wilczyńskiego. Ponieważ nie powiodły się, zaplanowane na 8 a następnie 10 grudnia, próby osobistego doręczenia wezwań dla księży, przesłuchania nie odbyły się. Prokurator Rejonowy w notatce urzędowej stwierdził: „Z ustaleń, jakie poczyniłem w RUSW we Włoszczowie wynika, że nie ma możliwości osobistego doręczenia wezwań Andrzejowi Wilczyńskiemu i Markowi Łabudzie, którzy od 3 grudnia 1984 r. przebywają w szkole. Dostępu do księży broni młodzież szkolna i rodzice”³⁹.

Biskupi kieleccy wielokrotnie wyrażali poparcie dla młodzieży. Ogromną rolę spełniały kazania biskupa Jaworskiego, który regularnie przyjeżdżał do wiernych we Włoszczowie⁴⁰. Ogłoszenie oficjalnego stanowiska Kościoła w dwóch dokumentach: „Słowo Biskupów Kieleckich w sprawie wydarzeń we Włoszczowie” (7 i 16 grudnia 1984 r.) oraz informacje podawane kieleckiemu duchowieństwu w komunikatach Diecezjalnego Biura Prasowego miały na celu, m.in., niedopuszczenie do blokady informacyjnej wokół „wydarzeń włoszczowskich” oraz przeciwdziałanie oficjalnej propagandzie⁴¹. W „Słowie Biskupów Kieleckich w sprawie wydarzeń we Włoszczowie” (dokument miał być odczytany w kościołach diecezji kieleckiej „wiernym na wszystkich mszach św. w najbliższą niedzielę po jego otrzymaniu”) przedstawiony został przebieg konfliktu wokół usunięcia krzyży we włoszczowskiej szkole. W zakończeniu biskupi wezwali wszystkich wiernych do modlitwy w intencji spełnienia „słuszných żądań katolickich rodziców i młodzieży”⁴².

³⁷ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 9 XII 1984 r., k. 138.

³⁸ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 8 XII 1984 r., k. 132v.

³⁹ *Ibidem*, 1/1, t. 1, Notatka urzędowa, Jędrzejów, brak daty, k. 50.

⁴⁰ *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego*, red. ks. K. Gurda, ks. T. Gacia, Kielce 2000, s. 21. Z zapisu rozmowy z biskupem Mieczysławem Jaworskim: „Otrzymali oni (ks. Marek Łabuda i ks. Andrzej Wilczyński – R. Ś.-K.) pozwolenie na odprawianie Mszy świętej w szkole. Rozpoczęły też rekolekcje. (...) Prawie codziennie odprawiałem we Włoszczowie Mszę świętą. W kościele parafialnym przemawiałem do wiernych i uczestników strajku”.

⁴¹ *Walka o krzyże. Miętne-Włoszczowa 1984 ...*, s. 215; A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 409.

⁴² AD Kielce, Akta parafii Włoszczowa. Strajk młodzieży o krzyże, sygn. PW-5/5, t. 1, Słowo Biskupów Kieleckich w sprawie wydarzeń we Włoszczowie, Kielce, 7 XII 1984 r., k. 43v. Dokument podpisali: biskup kielecki Stanisław Szymecki, wikariusz generalny Jan Gurda, wikariusz generalny Mieczysław Jaworski.

9 grudnia 1984 r. w kościele parafialnym we Włoszczowie biskup Mieczysław Jaworski zwracając się do wiernych w homilii powiedział że „wysłuchanie wołania młodzieży o zwrot krzyży i zawieszenie tych krzyży, nie obniża autorytetu władz”, a usunięcie krzyży jest „sianiem niepokoju”, prowokowaniem „oburzenia społeczeństwa, które jest wstrząśnięte zbrodnią dokonaną na ks. Jerzym Popiełuszcze”. Biskup wyraził zaniepokojenie wiadomościami o „wizytach składanych w domach rodziców młodzieży i odbytych rozmowach”. Wezwał do zachowania spokoju, rozwagi i roztropności. Jednocześnie ostrzegł: „gdyby komuś stała się jakakolwiek krzywda będziemy o tym wiedzieć. I wykorzystamy wszystkie środki prawne aby pomóc pokrzywdzonym”. Swój bardzo osobisty stosunek do konfliktu i łączące go więzi z mieszkańcami Włoszczowy wyraził słowami: „jestem jednym spośród was. Byliście ze mną w chwilach radosnych i trudnych. Dzisiaj chcę wam oświadczyć, że jestem z wami w tym bolesnym doświadczeniu”⁴³. Wspominając spotkanie i rozmowy z biskupami na Jasnej Górze (podczas Konferencji Episkopatu kilka dni wcześniej) podkreślił wyrażaną wobec niego przez biskupów dumę z „postawy młodzieży” we Włoszczowie⁴⁴.

Kontrolowane przez władze środki masowego przekazu podjęły kampanię propagandową skierowaną przeciwko protestującym. Zarzucano im nietolerancję i wykorzystywanie spraw religijnych do celów politycznych. Księży Marka Łabudę i Andrzeja Wilczyńskiego uznawano za inspiratorów strajku o charakterze politycznym i oskarżano o „inspirowanie młodzieży do zachowań niezgodnych z prawem oraz zasadą rozdziału [Kościoła] od państwa”⁴⁵. Na łamach „Słowa Ludu” (dziennik PZPR) ukazało się kilka artykułów prezentujących (ukazujących) stanowisko władz. W artykule „Modlitwa czy polityka?”, w formie reportażu z pobytu wśród protestującej młodzieży, Anna Krawiecka m.in. napisała: „Jak to się wszystko zaczęło? Niepozornie. Ksiądz zapytał niedawno, czy mamy krzyże w klasach, dziwił się, że nie. Spytał czy chcemy mieć. Pewnie, że tak. Załatwił je, poświęcił. I później zawiesiliśmy je, choć dyrektor nie wyraził na to zgody. Nauczyciele też nie byli zadowoleni. Że zacznie się strajk? Nie, tego nie braliśmy pod uwagę. Nie przewidzieliśmy, że krzyże zostaną zdjęte. A, że akurat taką formę protestu obraliśmy.

⁴³ Biskup Mieczysław Jaworski (ur. 29 lipca 1930 r. w Morawicy) dzieciństwo i młodość spędził we Włoszczowie i tam też przez pewien czas uczęszczał do szkoły średniej. Po okazanym sprzeciwie wobec polecenia dyrektora (nie zdjął krzyża zawieszono w sali lekcyjnej) musiał na ostatnie dwa lata nauki przenieść się do innej szkoły, do Liceum im. św. Stanisława Kostki w Kielcach. Tam w 1950 r. zdał maturę. Zob. *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego...*, s. 5, 12-13.

⁴⁴ IPN Ki, 012/309, t. 1, Stenogram kazania biskupa Mieczysława Jaworskiego wygłoszonego w dniu 9 grudnia 1984 r. w kościele we Włoszczowie, Kielce, 9 XII 1984 r., k. 146v-147v. Zob. także *Walka o krzyże. Miętem-Włoszczowa 1984 ...*, s. 175-176.

⁴⁵ *Walka o krzyże. Miętem-Włoszczowa 1984 ...*, s. 174-175; M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 62-63; A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 409.

Innej nie znamy. Mogłabym zapytać – a skąd znacie taką formę? Gdzie to było poza Miętmem, a więc w Polsce, takie strajki, jak ten. Może we Francji, gdzie jest rozdział Kościoła od państwa, może we Włoszech? ... Nie. Brak symbolu religijnego w szkole nie oznacza upośledzenia niczych uczuć, czy wierzeń, natomiast istnienie tego symbolu narusza zasadę rozdziału Kościoła od państwa, narusza świeckość szkoły i jest próbą narzucania przekonań mniejszości przez większość o odmiennych poglądach ... Przez cały czas, gdy przebywam w szkole, odbywają się pertraktacje między rodzicami a władzą. Rozstrzygnięć brak. Lista postulatów rośnie. Cały czas są też śpiewy w rodzaju: >Dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne 1000 lat<. Ciągłe odtwarzana jest również taśma z radiowym nagraniem o wydarzeniach. Gdy już wiem, że znów duża grupa uczniów i ksiądz będą nocować w ZSZ, że kolejny apel dyrektora pozostał bez echa, wyjeżdżam. 6 grudnia. Był podobny do 5 grudnia. 7 grudnia. Był podobny do 6 grudnia ... Ile jeszcze takich dni? Trudna jest pogoń za utraconym czasem. Młodzież nie ze swej winy czas traci. I ona go później musi nadrabiać. A okaleczenie moralne i psychiczne – kto i kiedy je zagoi? Dotąd, dopóki nieodpowiedzialni ludzie będą jątrzyć, prowokować do krzyżowych wojen – nie będzie łatwe. Kiedy opuszczałam szkołę, znowu usłyszałam fragment pieśni księdza Marka: >Dlaczego ateusz walczy z Bogiem, a my mu nic nie mówimy. Dlaczego krzyże zdejmują, a my się tylko patrzemy ...<. Nie wiem co to jest – modlitwa czy polityka? Polityka nie tylko księdza Marka. (...)⁴⁶.

Dwa dni później, także na łamach „Słowa Ludu” ukazał się artykuł (sygnowany kryptonimem) o relacjach państwo-Kościół. W porównaniu z cytowanym powyżej był on znacznie bardziej agresywny i napastliwy. Wydaje się, że zarówno treść jak i ton tego artykułu (optyka agresywnej komunistycznej propagandy) lepiej oddają atmosferę politycznego i społecznego napięcia jaka wówczas występowała w kraju: „Nie ma obecnie dnia, żeby takie dywersyjne rozgłosnie, jak >Wolna Europa< czy >Głos Ameryki< nie zajmowały się obficie sprawami polskiego Kościoła katolickiego, jego stosunkami z władzą państwową PRL – już zupełnie ściśle mówiąc: jego rzekomej martyrologii i udręki. Jednego tylko dnia (6 grudnia) dowiadujemy się z Monachium, że pewien duchowny dostał jakoby ataku serca po przesłuchaniu na milicji, że wobec Kościoła w Polsce panuje >atmosfera

⁴⁶ A. Krawiecka, *Modlitwa czy polityka?*, „Słowo Ludu”, 8-9 XII 1984 r., s. 4. W „Słowie Ludu” (na łamach którego, jak stwierdził na konferencji prasowej 11 grudnia 1984 r. rzecznik rządu Jerzy Urban, „przebieg konfliktu we Włoszczowie (...) został (...) zobrazowany” – zob. *Z konferencji prasowej rzecznika rządu*, „Słowo Ludu”, 13 grudnia 1984 r., s. 2) opublikowane zostały kolejne artykuły Anny Krawieckiej: *A któż sobie tego nie życzy*, „Słowo Ludu. Magazyn”, 15-16 XII 1984 r.; *Chciałoby się zapomnieć?*, „Słowo Ludu”, 21 XII 1984 r.; *Czy we Włoszczowie nie może się zmienić?*, „Słowo Ludu”, 13 II 1985 r. W „Echu Dnia” z 25-27 I 1985 r. ukazał się artykuł *Dzieci we mgle* autorstwa Ewy Charkiewicz i Dariusza Szymczychy.

terroru<, że >władze prowadzą kampanię przeciwko Kościołowi<, że >planuje się nowe prowokacje wobec księży< itd. Wszystko to starannie rozłożone na poszczególne godziny, rodzaje audycji i głosy, podane w odpowiednim sosie i przyprawione mającymi spotęgować atmosferę grozy epitetami. Nie jest to rzecz jasna przypadek. Doraźnie biorąc, jest to oczywiste rzucenie się na propagandowy żer, jaki na Zachodzie zrobiono z tragicznej śmierci księdza Popiełuszki. Śmierć człowieka, kapłana jest dla pań i panów w RWE zaledwie pretekstem do antykomunistycznej hecy, jest okazją do odcinania antypolskich kuponów. A jednak przecież poza doraźnością w tej kampanii nienawiści, widać jaskrawe tło: długofalowa, starannie przygotowana i konsekwentnie realizowana akcja, mająca przeznaczyć Kościołowi w Polsce rolę >konia trojańskiego< w sterowanej z waszyngtońskich gabinetów krucjacie – ma się rozumieć, bez pytania polskiego Kościoła o zgodę. Mamy więc do czynienia z wielopłaszczyznową dywersją: przeciwstawić Kościół władzy, poróżnić wierzących z niewierzącymi, utrwalić w społeczeństwie polskim obraz Kościoła uciśnionego, pozbawionego szans na rozwój, pełniącego swą kapłańską misję dzięki >heroicznym aktom odwagi i poświęcenia<. Jest to obraz dokładnie przeciwstawny rzeczywistości⁴⁷.

Władze komunistyczne odnotowały przejawy poparcia dla strajkującej młodzieży. Z całego kraju dochodziły do młodzieży pisma i telegramy z wyrazami solidarności i wsparcia. Przyjeżdżały znane osoby, m.in. ks. Kazimierz Jancarz z Mistrzejowic z delegacją hutników⁴⁸ i Anna Walentynowicz z grupą stoczniovców⁴⁹. Na znak solidarności w niektórych szkołach wieszano okolicznościowe gazetki, odmawiano modlitwy i śpiewano pieśni religijne. W samym woj. kieleckim poparcie dla strajku zanotowano m.in. w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Końskich, Wodzisławiu, Strawczyni i innych miejscowościach. Wielu księży w czasie odprawianych nabożeństw podkreślało znaczenie walki młodzieży we Włoszczowie, traktując niejednokrotnie ich protest jako postawę sprzeciwu wobec ideologii komunistycznej⁵⁰.

Służba Bezpieczeństwa starała się monitorować wszelkie kontakty z protestującą młodzieżą. Przykładowo, 9 grudnia odnotowano krótką wizytę, „w godz. 7.00-8.30”, „pięćosobowej grupy młodzieży z Pilicy k/Wolbromia i 12-osobowej grupy młodzieży z Bebelna”⁵¹.

⁴⁷ *WRWE i gdzie indziej. Manipulowanie wiarą*, „Słowo Ludu”, 11 XII 1984 r., s. 1-2.

⁴⁸ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 64; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980-1989*, Warszawa 2005, s. 128.

⁴⁹ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 64.

⁵⁰ *Walka o krzyże. Miętne-Włoszczowa 1984 ...*, s. 174, 179-180, 182, 185, 213.

⁵¹ IPN Ki, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 9 XII 1984 r., k. 133.

SB zbierała także informacje o reakcjach duchowieństwa i wiernych, treści kazań księży w kościołach w kontekście sytuacji we Włoszczowie. W opisie służbowego pobytu funkcjonariusza SB w kościele w Czarny czytamy: „W dniu dzisiejszym w godzinach 12.00-13.00 uczestniczyłem w nabożeństwie (...). W kościele obecnych było około 150 osób (...). Mszę celebrował ksiądz w wieku lat ok. 40-tu (...). Na wstępie kazania odczytał list episkopatu oraz >Słowo Biskupów Kieleckich<. Po odczytaniu listów polecił modlić się za młodzież garnącą się do wiary. Pozostała część kazania nie nawiązywała swą treścią do sprawy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki i strajku uczniów w ZSZ Włoszczowa. Na początku nabożeństwa trzej stojący w pobliżu mnie mężczyźni w wieku do 25 lat wyrazili się pógłosem, że >u-bezpieka już jest< przy czym wzrok ich skierowany był na mnie. Jednak zarówno w czasie nabożeństwa jak i wyjściu z kościoła nie byłem zaczepiany”⁵². Inny funkcjonariusz sporządził notatkę z pobytu na mszy w kościele parafialnym w Kurzelowie: „Podczas mszy [ksiądz] odczytał >Słowo biskupów polskich<, którego treść nawiązuje do śmierci ks. Popiełuszki. Szczególnie akcentowane jest w treści to, że ks. Popiełuszko został zamordowany za obronę wiary, mówi się o jego bohaterskiej śmierci. W dalszej części >Słowa< poruszana jest sprawa zdejmowania krzyży w obiektach publicznych. (...). Następnie ksiądz odczytał >Słowo Biskupów Kieleckich< w którym informują oni wiernych o zdarzeniach w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie”⁵³.

Władze, licząc na fizyczne i psychiczne zmęczenie, podejmowały różne działania. Widoczna stała się tendencja „gry na zwłokę”. Wizyty delegacji młodzieży i rodziców w Ministerstwie Oświaty i Wychowania oraz u wojewody kieleckiego nie przyniosły rozwiązania. 11 grudnia rozpoczęły się w Domu Kultury zajęcia dla klas maturalnych. Zgłosiło się 27 uczniów. Była to kolejna próba podzielenia młodzieży⁵⁴. Jednocześnie SB sporządziła „wykaz” 128 adresów rodziców, których dzieci brały udział w strajku (z woj. kieleckiego – 94, w tym 45 z Włoszczowy; z woj. częstochowskiego – 25, z woj. piotrkowskiego – 9)⁵⁵.

Ciąglej obserwacji poddawana była młodzież w Liceum Ogólnokształcącym we Włoszczowie. Odnotowywano wszelkie przejawy „oporu”. 14 grudnia zauważono „7 uczniów z klasy III b, której wychowawcą jest Roman Wojtalczyk (były działacz NSZZ >Solidarność<)”, którzy chodzili z zawieszonymi na piersiach krzyżami koloru biało-

⁵² IPN Ki, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 9 XII 1984 r., k. 136.

⁵³ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Kielce, 9 XII 1984 r., k. 139.

⁵⁴ M. Lewicka, *Geneza i przebieg ...*, s. 62-64, 68-69.

⁵⁵ IPN Ki, 012/309, t. 1, Wykaz adresów rodziców, których dzieci biorą udział w strajku (aktualny na dzień 11 XII 1984 r.), Włoszczowa, 11 XII 1984 r., k. 215-218.

czerwonego z napisem >Wolna Polska<. Dyrektor szkoły obawiał się rozprzestrzenienia akcji „u pozostałej młodzieży”⁵⁶.

Pośród księży, którymi w czasie protestu młodzieży interesowała się Służba Bezpieczeństwa, szczególną uwagę zwrócono na ks. Marka Łabudę. Jego postawa, wypowiedzi i zachowania były najczęściej opisywane w dokumentach wytworzonych przez funkcjonariuszy SB: „Aktualnie (...) nastroje wśród strajkujących są optymistyczne i gotowi są walczyć o swoje racje >nawet gdyby były ofiary<. Nadal wśród strajkujących są księża; ocenia się, że gdyby nie ich obecność uczniowie wyszli by ze szkoły i zakończyli strajk”⁵⁷; „Główny inicjator i uczestnik strajku okupacyjnego (...) ks. Marek Łabuda (...) w rozmowie z rodzicami uczniów oświadczył, że woli umrzeć, ale nie opuści budynku szkoły. Oświadczył również, że jest z uczniami i z nimi zostanie”⁵⁸; „Jedyną osobą zajmującą nieugiętą postawę od początku do końca jest (...) ks. Marek Łabuda, który jedynie swą postawą podtrzymuje na duchu całkowicie oddaną mu młodzież”⁵⁹; „jest duchownym stosującym nowoczesne metody pracy z wierzącymi, szczególnie z młodzieżą. Posiada umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów z ludźmi, bezpośredni styl bycia. Religijny fanatyk nienawidzący ustroju socjalistycznego”⁶⁰.

16 grudnia do szkoły przybył biskup sufragan kielecki Mieczysław Jaworski. Do zgromadzonej młodzieży i innych uczestników protestu odczytał „Słowo Biskupów Kieleckich do Młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie”, w którym biskupi diecezji kieleckiej podziękowali młodzieży za godną postawę w obronie symboli i wartości opartych na wierze katolickiej⁶¹.

Następnie protestujący w zwartej grupie opuścili budynek szkoły i w sposób manifestacyjny udali się do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Fakt pozostawienia krzyży nienaruszonych wpłynął na decyzję o zaniechaniu dalszej okupacji szkoły. Przebieg wydarzeń tego dnia monitorowany był przez władze. Rozstawieni w wielu miejscach funkcjonariusze SB śledzili rozwój sytuacji w mieście. Obserwowano przemarsz młodzieży ulicami miasta oraz przebieg mszy z udziałem biskupa Jaworskiego: „Grupa liczyła około 1000 osób⁶², w skład której wchodził mieszczaństwo Włoszczowy i uczniowie

⁵⁶ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 14 XII 1984 r., k. 14.

⁵⁷ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 10 XII 1984 r., k. 160v.

⁵⁸ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, Włoszczowa, 11 XII 1984 r., k. 194.

⁵⁹ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa dotycząca sytuacji strajkowej w ZSZ przekazana przez k[ontakt] o[peracyjny] „MD”, Kielce, 13 XII 1984 r., k. 235v.

⁶⁰ *Ibidem*, 012/309, t. 4, Kwestionariusz osoby sprawdzanej [dot. Marka Łabudy], brak miejsca i daty wydania dokumentu, k. 6.

⁶¹ AD Kielce, Akta parafii Włoszczowa. Strajk młodzieży o krzyże, sygn. PW-5/5, k. 73-73v, 266-266v.

⁶² W innych dokumentach wytworzonych przez funkcjonariuszy SB podawana jest także dwukrotnie mniejsza liczba uczestników przemarszu. Zob. IPN Ki, 012/309, t. 1, Uzupełnienie meldunku operacyjnego, Włoszczowa,

miejscowych szkół, jak również osoby z innych terenów. Przemarsz odbył się od budynku szkoły, ul. Wiśniową i Partyzantów. Przechodzili w zwartej grupie całą szerokością jezdni. Podczas przemarszu śpiewano pieśni religijne. Niektórzy z maszerujących unosili palce do góry w kształcie litery V⁶³; „Na trasie przemarszu młodzieży wręczane były kwiaty (...). Młodzież niosła trzy krzyże, wysokości 70 cm. Na wysokości restauracji >Rycerska< stał fiat 125p oznakowany, funkcjonariusze natomiast stali w hallu restauracji. Mijający tłum w tym momencie w ok. 80% wznosił ręce w kształcie litery V i zaczęto głośno śpiewać (komentarze - >niech patrz, niech widzą i tak nam nic nie zrobią<). Następnie tłum udał się na plac kościelny, gdzie zostali przyjęci m.in. przez bpa M[ieczysław] Jaworskiego, ks. ks. K[azimierza] Biernackiego, M[arka] Łabudę, A[dama] Wilczyńskiego. (...). Mszę celebrował bp M[ieczysław] Jaworski oraz ks. ks. M[arek] Łabuda i A[dam] Wilczyński. (...). Pod koniec mszy przedstawicielka młodzieży poinformowała, że otrzymali krzyż od młodzieży z Miętna, który został przekazany do parafii. Następnie głos zabrał mężczyzna, który powiedział m.in., że młodzież tego pokolenia udowodniła im starszym jak należy trwać w wierze. Jego pokolenie było słabe, gdyż pozwolili na zdejmowanie krzyży w latach 50-tych. (...). Bp M[ieczysław] Jaworski zaapelował o odśpiewanie >Boże coś Polskę< a młodzież została poproszona do punktu katechetycznego. W uroczystościach wzięło udział ok. 800 osób, w tym 30% młodzieży⁶⁴.

Biskup Jaworski, odwołując się - w kontekście protestu młodzieży - do historii obrońców Westerplatte w 1939 r., w sposób symboliczny podkreślał wyjątkowość wydarzeń jakie miały miejsce we Włoszczowie⁶⁵. Według notatek funkcjonariusza SB biskup Marian Jaworski miał także powiedzieć, że „w historii diecezji kieleckiej było to (protest młodzieży – R. Ś.-K.) najodważniejsze, najpotężniejsze świadectwo dane Chrystusowi⁶⁶”.

14 grudnia, jeszcze przed zakończeniem strajku, Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń we Włoszczowie ukarało „zaocznie” grzywnami, za „zakłócanie porządku publicznego i zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia”, czterech księży (księża na rozprawę nie

16 XII 1984 r., k. 276v oraz t. 2, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 9.15 w kościele parafialnym we Włoszczowie, Kielce, 16 XII 1984 r., k. 31-32.

⁶³ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 16 XII 1984 r., k. 29-29v.

⁶⁴ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 9.15 w kościele parafialnym we Włoszczowie, Kielce, 16 XII 1984 r., k. 31-32.

⁶⁵ *Ibidem*, 012/309, t. 2, k. 45, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 14.30 w kościele parafialnym we Włoszczowie, Włoszczowa, 16 XII 1984 r., k. 45: „W kazaniu bp Jaworski podobnie jak na poprzednich mszach odczytał list biskupów kieleckich do młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie a następnie odczytał homilię, w której powiedział m.in.: o znaczeniu krzyża w życiu człowieka i wyznania wiary (...) cytował słowa ks. J[erzego] Popieluszki (...) porównał młodzież z ZSZ we Włoszczowie do obrońców placówki na Westerplatte w 1939 r.”

⁶⁶ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 11.00 w kościele parafialnym we Włoszczowie, Włoszczowa, 16 XII 1984 r., k. 46.

przybyli): ks. Andrzeja Wilczyńskiego i ks. Marka Łabudę (grzywnami po 20 tys. zł) a ks. Adama Wierchowskiego i ks. Czesława Stępaka (grzywnami po 16 tys. zł)⁶⁷. 18 grudnia to samo kolegium ukarało grzywnami, za udział w strajku i pomoc w zorganizowaniu protestu, kolejne osoby: Mariannę Turską (20 tys. zł), Mariana Michalskiego (20 tys. zł), Grzegorza Zawadę (18 tys. zł), Rafała Żelichowskiego (20 tys. zł), Leszka Jamroza (18 tys. zł), Janinę Młodzianowską (16 tys. zł)⁶⁸.

W tych dniach wyjątkowo represyjnie potraktowano Rafała Żelichowskiego (absolwent ZSZ, pracownik kolei we Włoszczowie; dołączył do strajkującej młodzieży i zajmował się sprawami porządku i bezpieczeństwa na terenie szkoły). 17 grudnia został zatrzymany przez MO, dzień później ukarany po raz pierwszy przez kolegium karą grzywny. Nie został jednak zwolniony. 19 grudnia ponownie stanął przed Rejonowym Kolegium ds. Wykroczeń we Włoszczowie, które skazało go na 2 miesiące pozbawienia wolności za „zakłócanie porządku przed budynkiem Domu Kultury” (w czasie strajku tam odbywały się zajęcia dla grupy uczniów nie biorących udziału w proteście)⁶⁹.

Wiadomości o represjach wobec Żelichowskiego szybko zostały upublicznione. 19 (?) grudnia 1984 r. w kościele parafialnym odprawiona została msza z udziałem ok. 800 osób (w tym 30-40% młodzieży), celebrowana przez biskupa Jaworskiego, w intencji zatrzymanego i skazanego Rafała Żelichowskiego. Biskup kielecki apelował o modlitwy i udzielił błogosławieństwa młodzieży włoszczowskiej, rodzicom oraz „tym, którzy przyszli (...) podsłuchiwać”⁷⁰.

Aresztowanie Rafała Żelichowskiego wywołała protesty. We włoszczowskich kościołach ukazały się pisma potępiające postępowanie władz. 30 i 31 grudnia w Jędrzejowie grupa młodzieży usiłowała w sposób symboliczny (pikieta) wyrazić poparcie dla aresztowanego⁷¹. 31 grudnia 1984 r. w budynku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie wylegitymowano: Zbigniewa Żesławskiego, Jolantę Kozioł, Ewę Kozioł, Jana Günthera,

⁶⁷ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Charakterystyka sprawy operacyjnego sprawdzenia kryp. „Gitarzysta”, Kielce, 26 VII 1985 r., k. 169; *Walka o krzyże. Miętkne-Włoszczowa 1984 ...*, s. 182.

⁶⁸ IPN Ki, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 29 XII 1984 r., k. 67-67v.

⁶⁹ AD Kielce, Akta parafii Włoszczowa. Strajk młodzieży o krzyże, sygn. PW-5/5, Opracowanie: „Diecezjalne Biuro Prasowe Kurii Kieleckiej. Protest młodzieży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie po usunięciu krzyży z sal lekcyjnych przez dyrekcję szkoły (dokumentacja), [Kielce], brak daty, k. 76v; IPN Ki, sygn. S 4/05/Zk, t. 1, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie p-ko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ścigania o przestępstwo na przełomie 1984 i 1985 r., Protokół przesłuchania świadka Rafała Żelichowskiego, Kielce, 14 IV 2005 r., k. 35-36.

⁷⁰ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 18.00 w kościele parafialnym we Włoszczowie, Włoszczowa, 19 XII 1984 r., k. 53-53v. W notatce służbowej z 28 grudnia 1984 r. (*Ibidem*, k. 69) funkcjonariusz SB, na podstawie uzyskanej informacji 27 grudnia 1984 r. od kontaktu służbowego „HJ”, stwierdził, że Rafał Żelichowski w czasie strajku pełnił „funkcję szefa służby porządkowej”, że „jest pod silną presją ks. Marka Łabudy” oraz „był na pogrzebie ks. Popieluszki w Warszawie”.

⁷¹ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 31 XII 1984 r., k. 71.

Tadeusza Orlikowskiego, Dariusza Boguckiego, Monikę Marcinkowską, Teresę Cisowską, Jacka Jamroza i Teresę Zapart⁷².

28 grudnia Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Zawodowych wyciągnęła „wstępne wnioski dyscyplinarne wobec najagresywniejszych” uczestników strajku. Ukarani zostali: Renata Gałkiewicz (wyrzucona ze szkoły), Alicja Groszek (wyrzucona z internatu oraz przeniesiona do innej szkoły; po pewnym czasie decyzja została zmieniona i warunkowo pozostawiono ją w szkole), Mariola Lewicka (wyrzucona ze szkoły z zawieszeniem), Paweł Bielawski (nagana dyrektora szkoły), Jolanta Kozioł (nagana dyrektora szkoły), Michał Orlikowski (nagana dyrektora szkoły), Karol Walczak (nagana dyrektora szkoły oraz wyrzucenie z internatu). Justyna Pietrakijew została przeniesiona do Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kielcach⁷³.

Zakończenie protestu nie doprowadziło jednak do całkowitego uspokojenia sytuacji i wyciszenia nastrojów. W pierwszych dniach stycznia 1985 r. funkcjonariusze SB pisząc o nastrojach wśród młodzieży szkoły informowali: „Z różnych źródeł doszły (...) słuchy, że młodzież może przystąpić do strajku głodowego, a obecny spokój może być tylko pozorny”⁷⁴; „według relacji dyrektora ok. 50 % młodzieży uczącej się nosi na ubraniach plastikowe krzyże w kolorach biało-czerwonym i czarnym”⁷⁵.

14 stycznia 1985 r. w stosunku do młodzieży biorącej udział w proteście wyciągnięte zostały „dalsze wnioski dyscyplinarne”: 107 uczniów zostało ukaranych naganą dyrektora szkoły, 9 uczniów upomnieniem dyrektora, 131 uczniów upomnieniem wychowy klasy⁷⁶.

W szkole (zajęcia wznowiono 3 stycznia 1985 r.) młodzieży „postawione zostały wyższe wymagania”. „Czynnikiem mobilizującym” przy wprowadzeniu zaostrej dyscypliny były kary dyscyplinarne nałożone na uczniów. W skład nowo wybranego samorządu uczniowskiego nie weszły osoby „biorące czynny udział w strajku”. Z dniem 1 marca została rozwiązana umowa o pracę z wychowawczynią internatu Barbarą Marcinkowską (udostępniła ona pomieszczenie internatu ZSZ na spotkanie młodzieży z ks. Markiem Łabudą w listopadzie 1984 r.). W porozumieniu z miejscowym wydziałem oświaty

⁷² *Ibidem*, 012/309, t. 2, Wykaz osób legitymowanych w dniu 31 XII 1984 r. w budynku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie, [Jędrzejów, 3 I 1985 r.], k. 89.

⁷³ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Uzupełnienie meldunku operacyjnego, Włoszczowa, 2 I 1985 r., k. 278v; *Ibidem*, 1/1, t. 1, Notatka służbowa, Jędrzejów, 22 II 1985 r., k. 150; *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 22 I 1985 r., k. 102. Działająca od 17 grudnia 1984 r. w Zespole Szkół Zawodowych komisja oszacowała wysokość strat spowodowanych w czasie strajku na 1300 tys. zł.

⁷⁴ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 3 I 1985 r., k. 80.

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, Włoszczowa, 4 I 1985 r., k. 83.

⁷⁶ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Uzupełnienie meldunku operacyjnego, Włoszczowa, 16 I 1985 r., k. 280.

została ona przeniesiona do pracy w Szkole Podstawowej w Dąbju w charakterze nauczyciela⁷⁷.

29 marca 1985 r. w 7 lub 9 salach lekcyjnych zostały ponownie zawieszane przez grupę uczniów krzyże⁷⁸. Szybka interwencja administracji szkolnej spowodowała, że tego samego dnia krzyże zostały zdjęte. Ustalono, że „zamiar zawieszenia krzyży był głęboko zakonspirowany” a „samorząd szkolny o zamiarze nie był informowany i nie brał udziału”. Tego dnia około 15% młodzieży miało przypięte do ubrań krzyże plastikowe, „normalnie” nosiło je ok. 5%. Władze szkolne obawiały się, że „może dojść do bliżej nie rozpoznanych oznak protestu ze strony uczniów na terenie szkoły lub miejscowego kościoła”. W związku z zaistniałą sytuacją rada pedagogiczna z udziałem wicekuratora kieleckiego postanowiła wprowadzić w dniu 1 kwietnia „ostre dyżury nauczycieli przy drzwiach wejściowych i korytarzach szkolnych, prowadzić kontrolę osób wchodzących do budynku, zaostrzyć kontrolę wydawania kluczy (...) zaostrzyć dyscyplinę zajęć”⁷⁹.

Rok 1985 przyniósł represje wobec osób uznanych za organizatorów protestu, księży Marka Łabudę i Andrzeja Wilczyńskiego. Wyznaczona na 3 czerwca 1985 r. w Sądzie Rejonowym w Jędrzejowie rozprawa przeciwko księżom Łabudzie i Wilczyńskiemu, z powodu nieobecności ks. Wilczyńskiego, nie odbyła się. Sąd odroczył rozprawę do 11 czerwca. Obserwujący sytuację funkcjonariusze SB podali, że „po odroczeniu rozprawy przed budynkiem sądu grupa około 40 osób podniosła Marka Łabudę do góry i odśpiewała pieśń religijną”⁸⁰.

Proces księży przed Sądem Rejonowym w Jędrzejowie zakończył się 11 czerwca 1985 r. W akcie oskarżenia zarzucono im, że dnia 3 grudnia 1984 r. we Włoszczowie działając wspólnie i w porozumieniu przybyli do budynku miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych i mimo wielokrotnego żądania władz szkolnych, nie opuścili go do 16 grudnia.

⁷⁷ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 18 III 1985 r., k. 139-139v.

⁷⁸ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 29 III 1985 r., k. 146.

⁷⁹ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z dyr. ZSZ Julianem Lisem, Włoszczowa, 29 III 1985 r., k. 148-149.

⁸⁰ *Ibidem*, 012/309, t. 5, k. 67, Telefonogram nr W-155/85 z Wydziału Śledczego WUSW w Kielcach do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie, Kielce, 3 VI 1985 r., k. 67. Zob. także: Sprawozdanie z rozprawy sądowej w sprawie M. Łabudy i A. Wilczyńskiego Nr K. 165/85 Sądu Rejonowego w Jędrzejowie, Kielce, 10 VI 1985 r., k. 69: „(...) Sąd na początku rozprawy rozpatrzył wnioski polskiego radia i telewizji RFN o dopuszczenie do utrwalenia obrazu i dźwięku z rozprawy. Sąd wniosku nie uwzględnił i wydał postanowienie o odmowie zezwolenia na filmowanie rozprawy przez telewizję polską i RFN, zezwalając jedynie na utrwalenie dźwięku – nagranie rozprawy przez polskie radio. (...) Przewodniczył rozprawie Prezes Sądu Rejonowego w Jędrzejowie mgr Zbigniew Pater, obrońcą oskarżonych jest adwokat mgr Andrzej Grabiński, a oskarżycielem prokurator mgr Andrzej Busiakiewicz. Rozprawie przysłuchiwało się około 60 osób, w tym około 14-tu księży z biskupem kieleckim Mieczysławem Jaworskim. Na rozprawie obecny był również Jerzy Stepień oraz Juliusz Braun reprezentujący „Tygodnik Katolicki”. (...) Spostrzegłem, że fakt śpiewania pieśni religijnej oraz podruczania Marka Łabudy był filmowany i nagrywany przez ekipę telewizyjną RFN”.

Mieli oni w tym czasie zorganizować i kierować akcją protestacyjną uczniów skierowaną przeciwko usunięciu symboli religijnych zawieszonych wcześniej przez młodzież szkolną. Akcja ta miała być prowadzona była wbrew przepisom prawa. W toku rozprawy księża oświadczyli, że uczestniczyli w okupacji budynku na prośbę młodzieży i nie żałują swego czynu, gdyż miejsce katechety jest wśród młodzieży. Na rozprawie obecnych było 18 księży, w tym biskup Mieczysław Jaworski. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał: ks. Marka Łabudę na 1 rok pozbawienia wolności (bez zawieszenia) a ks. Andrzeja Wilczyńskiego na 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat oraz grzywnę w wysokości 60 tys. zł. Księży obciążono także kosztami postępowania procesowego. Obrońcy obu oskarżonych wnieśli rewizję do wyroku do Sądu wyższej instancji⁸¹.

W czasie procesu przed gmachem sądu zebrało się około 150 osób. Zgromadzeni śpiewali pieśni religijne, wznosili okrzyki „o treści antypaństwowej” i podnosili palce „w kształcie litery V”. Interweniowały siły porządkowe. Zatrzymano 34-35 osób, w tym: 7 księży, 1 katechetkę oraz 26 osób cywilnych. Wobec 17-tu osób sporządzono wnioski do Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Jędrzejowie. 12 grudnia zostały one ukarane grzywnami w wysokości od 18 tys. zł do 20 tys. zł. Byli to: Waldemar Bartosz, Jadwiga Cygan, Janusz Cygan, Elżbieta Czyszczek, Halina Dudek, Jolanta Fabisiak, Janusz Günther, Władysław Haraziński, Stanisław Jabłoński, Marek Januszko, Jolanta Kozioł, Lidia Nowak, Maria Orlikowska, Teresa Orlikowska, Lucyna Sikora, Jerzy Spolital, Alicja Twarowska⁸².

Rozprawy odbywały się w trybie przyspieszonym w czterech składach orzekających. Oprócz grzywien obciążono ukaranych kosztami postępowania (po 150 zł od osoby) oraz

⁸¹ *Ibidem*, 1/2, Wyrok Sądu Rejonowego w Jędrzejowie w sprawie ks. Marka Łabudy i ks. Andrzeja Wilczyńskiego, Jędrzejów, 11 VI 1985 r., k. 232-232v oraz 012/309, t. 5, Sprawozdanie z rozprawy sądowej w sprawie przeciwko M. Łabudzie i A. Wilczyńskiemu Nr II K. 165/85 Sądu Rejonowego w Jędrzejowie, Kielce, 12 VI 1985 r., k. 70-70v.

⁸² *Ibidem*, 012/309, t. 3, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysta”, Kielce, 27 V 1986 r., k. 89-90. Por.: *ibidem*, t. 5, Szyfrogram od z-cy Szefa RUSW w Jędrzejowie ds. SB do Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego oraz naczelników Wydziału Śledczego i Wydziału IV WUSW w Kielcach, Jędrzejów, 11 VI 1985 r., k. 71-72: „W dniu 11 czerwca 1985 r. w tu[ejszym] sądzie rejonowym odbyła się ponowna rozprawa (...) w trakcie trwania rozprawy przed budynkiem sądu zgromadził się tłum ok. 150 osób w tym ok. 20 księży i pomimo wezwania dowódcy zabezpieczenia ZOMO część zgromadzonych nie reagowała na wezwania, wobec takiej postawy osób i śpiewania pieśni religijnych rozpoczęto legitymowanie i zatrzymywanie. W trakcie działań zatrzymano łącznie 35 osób, w tym 7 duchownych i 1 katechetkę, 5 uczniów szkół włoszczowskich. Wśród zatrzymanych osób znajdowali się figuranci spraw Wydziału III i V. W stosunku do 18 zatrzymanych osób (...) sporządzono wnioski do kolegium ds. wykroczeń w trybie przyspieszonym, 15 osób przewieziono do aresztu RUSW w Pińczowie, 2 osoby zatrzymano w areszcie tu[ejszej] jednostki, natomiast Żesławskiego Mieczysława (...) doprowadzi RUSW we Włoszczowie. Z 7-ma osobami, w tym 5 uczennic z Włoszczowy po przeprowadzeniu rozmów zwolniono. W stosunku do dwóch osób sporządzono wnioski o ukaranie w trybie zwykłym. W stosunku do zatrzymanych 7 księży całość materiałów przejął Wydział Śledczy WUSW Kielce. (...)”.

karami dodatkowymi w postaci podania orzeczenia do zakładów pracy (w stosunku do zatrudnionych), natomiast do publicznej wiadomości w stosunku do niepracujących. Służba Bezpieczeństwa odnotowała fakt, że „po wpłaceniu grzywny przez żonę, Waldemar Bartosz udał się prawdopodobnie do klasztoru OO. Cystersów w Jędrzejowie, a następnie przybył do tutejszego RUSW z większą ilością gotówki chcąc uiścić pozostałe nie wpłacone kwoty grzywien”. Zwrócono uwagę również na postawę ks. Wilczyńskiego, który przyszedł „do budynku RUSW (...) celem poinformowania się o dane osób, które nie wpłaciły kary grzywien, a zostały przewiezione do aresztu”. Podkreślono, że ksiądz „był zorientowany, że 2 kobiety przewieziono do Kielc, a (...) mężczyźni do aresztu w Pińczowie”⁸³.

12 sierpnia 1985 r. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach odbyła się, w sprawie księży Marka Łabudy i Andrzeja Wilczyńskiego, rozprawa rewizyjna. Księża nie stawili się na rozprawę. Reprezentowali ich obrońcy: Andrzej Grabiński, Jerzy Stępień i Jan Olszewski. W stosunku do ks. Marka Łabudy Sąd Wojewódzki zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia kary i opłat sądowych. Zawiesił wykonanie orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności na 3 letni okres próbny. Wymierzył ponadto ks. Markowi Łabudzie karę grzywny w kwocie 100 tys. złotych i zobowiązał go „do niepodejmowania jakichkolwiek działań mogących wywołać niepokoje społeczne”⁸⁴. W trakcie rozprawy w Kielcach prokurator, w kontekście historii Zakonu Krzyżackiego i hitlerowskich Niemiec, stwierdził, że krzyż miał złą tradycję w Polsce. Wypowiedź ta, będąca przykładem prymitywnej propagandy komunistycznej, spowodowała protest ordynariusza kieleckiego biskupa Stanisława Szymeckiego⁸⁵. Wobec obu księży z Włoszczowy toczyło się jeszcze kilka rozpraw sądowych związanych z rekompensatą za szkody powstałe w budynku ZSZ podczas strajku. Dopiero pod koniec 1991 r. Sąd Najwyższy uniewinnił ich, na skutek rewizji nadzwyczajnej⁸⁶.

Protest młodzieży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w obronie krzyży był wydarzeniem bezprecedensowym w historii regionalnego oporu wobec komunistycznego systemu politycznego. Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie dlaczego akurat w tym miejscu doszło do tak solidarnego i długotrwałego wystąpienia młodzieży, co wpłynęło

⁸³ *Ibidem*, 012/309, t. 5, Szyfrogram od z-cy Szefa RUSW w Jędrzejowie ds. SB do Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego oraz naczelników Wydziałów III, V, Śledczego i IV WUSW w Kielcach, Jędrzejów, 12 VI 1985 r., k. 73-76.

⁸⁴ *Ibidem*, 1/2, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Kielcach w sprawie ks. Marka Łabudy i ks. Andrzeja Wilczyńskiego, Kielce, 12 VIII 1985 r., k. 274-274v.

⁸⁵ A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 409. IPN Ki, 012/309, t. 3, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysta”, Kielce, 27 V 1986 r., k. 90 oraz t. 2, Notatka służbowa, Włoszczowa, 12 VIII 1985 r., k. 172.

⁸⁶ IPN Ki, 1/2, Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie ks. Marka Łabudy i ks. Andrzeja Wilczyńskiego, Warszawa, 3 XII 1991 r., k. 366-371.

na wyzwolenie się tak zdeterminowanej postawy wobec decyzji władzy. Dlaczego akurat tutaj doszło do „walki” o miejsce religii w życiu codziennym. Osobowość księży, a szczególnie ks. Marka Łabudy, silne charaktery grupy młodych ludzi najbardziej zaangażowanych w protest, pomoc ze strony wielu mieszkańców Włoszczowy, wsparcie ze strony Kościoła (zarówno jako hierarchicznej instytucji - biskupów kieleckich, proboszcza parafii – jak i wspólnoty wiernych) – to zapewne najważniejsze okoliczności, które tłumaczą wydarzenia w grudniu 1984 r. i są widocznym (także po wielu latach) symbolem walki z władzą komunistyczną o zachowanie tożsamości religijnej⁸⁷.

Protestujący wówczas młodzi ludzie stworzyli przestrzeń niezależnej myśli i poglądów. Zorganizowali się, wybrali swoich przedstawicieli, wykazywali solidarną postawę i sami poczuli siłę solidarności (np. kilkaset osób zgromadzonych przy gabinecie dyrektora szkoły, gdzie ich przedstawiciele prowadzili rozmowy). W istocie rzeczy były to zachowania o charakterze wolnościowym i antykomunistycznym.

Protest wpłynął na postawy wielu ludzi i to nie tylko tych, którzy w taki czy inny sposób byli w nim czynnie zaangażowani. Można tu posłużyć się fragmentem wypowiedzi byłego funkcjonariusza aparatu represji, który stwierdził: „cała ta sprawa doprowadziła do całkowitej utraty kontaktów nas ze społecznością Włoszczowy”⁸⁸.

Protest młodzieży w grudniu 1984 r., represje wobec jego uczestników, proces księży Marka Łabudy i Adama Wilczyńskiego w 1985 r., odbywające się regularnie już po zakończeniu strajku Msze za Ojczyznę, spotkania działaczy opozycji na plebanii (zarówno z regionu świętokrzyskiego jak i z innych ośrodków w Polsce), wspólne wyjazdy (m.in. do Gdańska, Torunia), „nielegalne” wystąpienia (np. w 1985 i 1986 r. w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego) spowodowały, że Włoszczowa stała się znanym miejscem na ogólnopolskiej mapie antykomunistycznego oporu społecznego⁸⁹.

⁸⁷ Zob. *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego ...*, s. 22. Z zapisu rozmowy z biskupem Mieczysławem Jaworskim: „Walka z krzyżami przybrała jeszcze inną formę. W niedalekim od Kielc Strawczynie wrzucono krzyż do szamba. Po jego oczyszczeniu nastąpiła uroczysta ekspiacja. Obroniono krzyż w Lisowie; rodzice nie pozwolili ich zdjąć ze ścian szkoły. Do Lisowa przybył ks. Prymas, aby podziękować wszystkim obrońcom krzyża. Fakty, o których była mowa (chodzi także o protest młodzieży we Włoszczowie – R. Ś.-K.), stały się inspiracją dla idei peregrynacji krzyża w diecezji kieleckiej. Krzyż ofiarowany przez Papieża z wmontowanymi relikwiami drzewa krzyża świętego przemierzył całą diecezję. Ojciec święty skierował z tej okazji specjalny list, który był czytany w każdej parafii. Do przyjęcia krzyża parafie przygotowywały się przez rekolekcje i misje, trasy były wspaniale przystrojone, a wszędzie gromadziły się tłumy ludzi. Chciałoby się powiedzieć słowami św. Augustyna, myśląc o wyczynach zdejmujących krzyż: >O felix culpa, która przyniosłaś tak wielkie i zbawienne owoce!<”.

⁸⁸ IPN Ki, sygn. S 4/05/Zk, t. II, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja P., Kielce, 29 I 2007 r., k. 376.

⁸⁹ M. Grosicka, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski ...*, s. 806.

BIBLIOGRAFIA

MATERIAŁY ARCHIWALNE

Archiwum Diecezjalne w Kielcach (AD Kielce):

- Akta parafii Włoszczowa. Strajk młodzieży o krzyże, sygn. PW-5/5, t. 1.

Archiwum IPN Delegatura w Kielcach (IPN Ki):

- sygn. 012/309, t. 1-5; 1/1, t. 1; 1/2; S 4/05/Zk, t. 1-2.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- *Walka o krzyże. Miętne-Włoszczowa 1984*, wybór, oprac. i red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2004.

OPRACOWANIA

- Biernacki K., *Popieluszko Jerzy (w:) Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, Warszawa 2010.

- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.

- Grosicka M., Śmietanka-Kruszelnicki R., *NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski (w:) Solidarność 1980-1989*, t. 6, *Polska Południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

- Lewicka M., *Geneza i przebieg protestu o krzyże w 1984 roku w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie*, „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 2.

- *Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984-1989*, red. W. Handke, J. Wąsowicz, Poznań 2009.

- *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego*, red. ks. K. Gurda, ks. T. Gacia, Kielce 2000.

- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980-1989*, Warszawa 2005.

- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

- Żaryn J., *Kościół katolicki a „Solidarność” w latach 1980-1981*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 9-10.

PRASA

- Charkiewicz E., Szymczycha D., *Dzieci we mgle*, „Echo Dnia”, 25-27 I 1985 r.

- Krawiecka A., *A któż sobie tego nie życzy*, „Słowo Ludu. Magazyn”, 15-16 XII 1984 r.

- Krawiecka A., *Chciałoby się zapomnieć?*, „Słowo Ludu”, 21 XII 1984 r.

- Krawiecka A., *Czy we Włoszczowie nie może się zmienić?*, „Słowo Ludu”, 13 II 1985 r.

- Krawiecka A., *Modlitwa czy polityka?*, „Słowo Ludu”, 8-9 XII 1984 r.

- *WRWE i gdzie indziej. Manipulowanie wiarą*, „Słowo Ludu”, 11 XII 1984 r.

- *Z konferencji prasowej rzecznika rządu*, „Słowo Ludu”, 13 XII 1984 r.

WYKAZ SKRÓTÓW

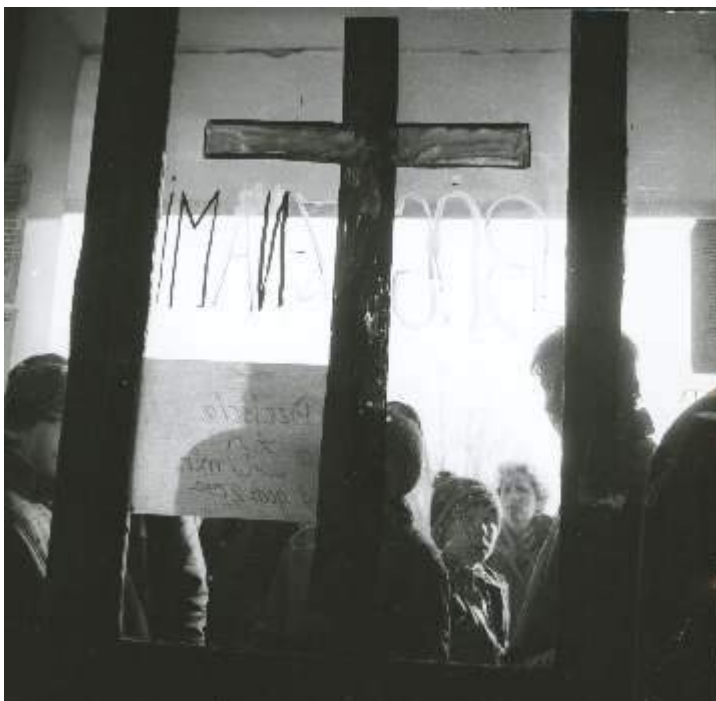
AD Kielce – Archiwum Diecezjalne w Kielcach
ChSS – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
Dep. - Departament
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
IPN Ki – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach
krypt. – kryptonim
LO – Liceum Ogólnokształcące
MO – Milicja Obywatelska
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NSZZ „Solidarność” – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
PAX – organizacja świeckich działaczy katolickich
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN – Republika Federalna Niemiec
RUSW – Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
RWE – Radio Wolna Europa
SB – Służba Bezpieczeństwa
UW – Urząd Wojewódzki
WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
Wydz. – Wydział
ZOMO – Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZSZ – Zespół Szkół Zawodowych



1. Transparent wywieszony w oknie Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie podczas strajku młodzieży w grudniu 1984 r.
[Zbiory Ryszarda Kowalskiego]



2. Fotografia operacyjna Służby Bezpieczeństwa ze strajku młodzieży.
[Zbiory IPN w Kielcach]



3. Fotografia operacyjna Służby Bezpieczeństwa ze strajku młodzieży.
[Zbiory IPN w Kielcach]



4. Ksiądz Marek Łabuda z rodzicami strajkującej młodzieży.
[Zbiory Ryszarda Kowalskiego]



5. Manifestacja młodzieży włoszczowskiej w obronie krzyża, po zakończeniu strajku.
[Zbiory Ryszarda Kowalskiego]

Dot. do 1285/16785
IPN BU MSW II 16785

Kielce, dnia 07 stycznia 1985 r. 194

TAJNE SPEC. ZNACZENIA
Egz. nr 1

O C E N A

SYTUACJI OPERACYJNO-POLITYCZNEJ I STANU BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE
KIELECKIM ORAZ KWADRANSKI DEZALAN WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU SPRAW WEWNĘTRZ-
NYCH.

Dot. do 1285/16785
IPN BU MSW II 16785

Zabuda i ks.
o przestępst
w Jędrzejow
Niezależnie
4 księżom
ści od 16
Gryzmasi
cizy się
testam-

Dot. do 1285/16785
IPN BU MSW II 16785

Zainteresowani uzasadniają odejście z pracy zbyt niskimi wynagrodze-
niami.

Kieleccy aktorzy dają wyraz obawom, że w związku z mają-
cą wejść w życie ustawą o instytucjach artystycznych mogą ponieść
straty finansowe. Na tym tle wypowiediane są opinie, że warszawskie
środowisko aktorskie - jako najsilniejsze w kraju - winno podjąć odpo-
wiednie działania ukierunkowane na spowodowanie niezbędnych zmian
w przygotowywanym tekście aktu normatywnego.

Pracownicy kieleckiej służby zdrowia w rozmowach na
temat mających nastąpić podwyżek cen, wyrazili m.in. opinie, że zanosi
się na dalsze systematyczne obniżanie się stopy życiowej. Często za-
dawane jest przy tym pytanie, czy wzrost cen jest jedyną metodą w anty-
kryzysowej polityce władz

4. Sytuacja wśród kleru rzymsko-katolickiego

W dniu 16 grudnia ub.r. zakończył się trwający dwa ty-
godnie strajk okupacyjny w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszowie.
Na miejsce akcji protestacyjnej przybył biskup M. Jaworaki. Asystowali
mu proboszcz miejscowej parafii, 3 innych księży oraz około 20 osób
dorosłych. Po 40 min. duszewni opuścili gmach szkoły.

O godz. 9.00 strajkujący uczniowie zwartą grupą opuścili budynek
i udali się do miejscowego kościoła parafialnego. Podczas przemarszu
nieśiono 3 krzyże oraz śpiewano pieśni religijne. Przed siedzibą
Urzędu Miasta i Gminy część uczestników wmasowała ręce z palcami ule-
żonymi w kształcie litery "W". Przed kościołem młodzież powitana
została przez b-pa Jaworskiego oraz towarzyszących mu księży. Podczas
nabożeństwa uczennica szkoły poinformowała zebranych, że różaniec
otrzymany od stoczniovców gdańskich, a także krzyż od młodzieży
w Mińskiem przekazane zostały jako wota do parafii Włoszowa.

Po zakończeniu akcji protestacyjnej w budynku szkolnym
rozpoczęto niezbędne prace remontowe, a zajęcia szkolne odbywają się
wg ustalonego harmonogramu w wydziałonych do tego celu pomieszczeniach.
Termin zakończenia remontu ustalony został na dzień 3 stycznia br.,
a jego koszty kształtować ma się w granicach 1,2 - 1,4 mln. zł.

6. Dokument Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach (podpisany przez szefa WUSW w Kielcach płk. Józefa Dolaka), przesłany do Dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, Kielce, 7 stycznia 1985 r. [Zbiory IPN w Kielcach]

lip bo 1385/16785
IPN BU MSW II 16785

lip bo 1385/16785
IPN BU MSW II 16785

Kielce, dnia 07 stycznia 1985 r. 134

TAJNE SPEC. ZNACZENIA
Zg. nr 1

O C E Ń A

SYTUACJI OPERACYJNO-POLITYCZNEJ I STANU BEZPIECZEŃSTWA W WOJEWÓDZTWIE
KIELECKIM ORAZ KIERUNKI DZIAŁAŃ WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU SPRAW WEWNĘTRZ-
NYCH.

Zainteresowani uzas-
niami.

Kiel
ca wejść w życie
straty finansowe.
środowisko aktor
wiednie działań/
w przygotowywan

lip bo 1385/16785
IPN BU MSW II 16785

ien
się
dm
kr

- 6 -

199

W stosunku do głównych organizatorów strajku /ks. Marek W. Łabuda i ks. Andrzej Wilczyński/ toczy się postępowanie przygotowawcze o przestępstwo z art. 171 § 1 kk, które prowadzi Prokurator Rejonowy w Jędrzejowie.

Niezależnie od tego kolegium ds wykroczeń we Włoszczowie wymierzyło 4 księżom /Łabuda, Wilczyński, Wierchowowski i Stępak/ grzywny w wysokości od 16 do 20 tys. zł.

Grzywnami ukaranych zostało również szereg dalszych osób, które dopuściły się wykroczeń w związku z trwającą w ESZ we Włoszczowie akcją protestacyjną. W stosunku do Rafała Michowskiego /poprzednio już karanego/ kolegium zastosowało karę 2 m-cy aresztu za wykroczenie z art. 51 § 2 kw.

Wobec uczniów, którzy podczas strajku zaprezentowali najbardziej naganne postawy dyrekcja szkoły wyciągnęła odpowiednie konsekwencje dyscyplinarne.

Aktualnie nauka we włoszczowskim Zespole Szkół Zawodowych przebiega bez zakłóceń i przy zadawalającej frekwencji we wszystkich klasach.

Incydenty z zawieszeniem krzyży miały również miejsce w 2 dalszych szkołach podstawowych tj. w Zielonkach, gm. Sędziszów oraz Janowicach, gm. Wasnów. W tych przypadkach nie doszło jednak do zakłóceń w funkcjonowaniu placówek oświatowych.

Sytuacja w w/w szkołach pozostaje nadal w operacyjnym zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa.

Na tle wydarzeń włoszczowskich odnotowano cały szereg negatywnych wystąpień kleru, w tym także biskupów diecezji kieleckiej i sandomiersko-radomskiej. Autorzy wystąpień podawali ostrej krytykę ateistyczną propagandę, potępiali władzę za stosowaną przemoc oraz terror, a także stawiali za wzór postawę młodzieży we Włoszczowie, która "nieugięcie walczy o słuszną sprawę".

W dniu 29 grudnia 1984 r. w sali katechetycznej na Karczewcu w Kielcach odbyło się kolejne spotkanie w ramach duszpasterstwa rolników indywidualnych. Wzięło w nim udział 45 osób, w tym D. aktywni działacze NSZZ RI "Solidarność": T. Kowalczyk, W. Rembosz, S. Kozuchowski i M. Wiech. W spotkaniu uczestniczył również biskup Jan Gurdę. Zebrani apelowali do J. Gurdę, by uaktywnił działalność duszpasterstwa rolników w terenie, zobowiązał księży do włączenia się w tego rodzaju działalność oraz spowodził nadanie spotkaniem w Kielcach rangi ogólnopolskiej.

strona: 0120

6. Dokument Wojewódzkiego Urzędu Spraw wewnętrznych (podpisany przez szefa WUSW w Kielcach płk. Józefa Dolaka), przesłany do Dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, Kielce, 7 stycznia 1985 r. [Zbiory IPN w Kielcach]



Chce tylko domu w swoich granicach Bez lokatorów pukających w ściany gdy ktoś pragnie głośniej zaśpiewać o sprawach, które

REGION ŚWIĘTOKRZYSKI



KIELCE

GRUDZIEŃ

1984

W sprawie krzyży

Wszak, jakie miały miejsce na przestrzeni dwóch tygodni we Włoszczowie od 3 do 16 grudnia 1984 (na swój finał) wydarzenia to rzecz wiec a biskupem H. Jaworskim, opuszcza szkołę i staje się do domku... (text continues)

Do akcji przystąpiła i grupa młodzieży... (text continues)

Sędziowie przysięgli wiadomości... (text continues)

Penalnego zarządzenia karnym w materii... (text continues)

Patronowali Regionu Świętokrzyskiego

DO TOWARZYSZY

Patronów ten kieruje do Czytelnika... (text continues)

WŁOSZCZOWA 1984

W dniu 3 XII 1984 r. w Zespole Szkół... (text continues)

W poniedziałek, 3 XII... (text continues)

W poniedziałek, 3 XII 1984... (text continues)

Najwięksi policjanci... (text continues)

MŁOCIEZ DOMAGA SIĘ... (text continues)

Włoszczowianin... (text continues)

(DAS)



8. Fotografia operacyjna Służby Bezpieczeństwa, wykonana podczas procesu księży Marka Łabudy i Andrzeja Wilczyńskiego przed Sądem Rejonowym w Jędrzejowie, 11 czerwca 1985 r.
[Zbiory IPN w Kielcach]



9. Fotografia operacyjna Służby Bezpieczeństwa, wykonana podczas procesu księży Marka Łabudy i Andrzeja Wilczyńskiego przed Sądem Rejonowym w Jędrzejowie, 11 czerwca 1985 r.
[Zbiory IPN w Kielcach]



10. Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele pw. Wniebowzięcia NMP we Włoszczowie,
13 marca 1986 r.
[Zbiory Zbigniewa Żesławskiego]



Instytut Pamięci Narodowej, na mocy decyzji Sejmu Rzeczypospolitej przejął wszelkie zachowane archiwalia komunistycznych organów represji z czasów PRL-u (1944 - 1990). Poprzez działalność edukacyjną i naukową dokumentuje martyrologię i losy narodu polskiego w latach 1939-1989. IPN zobowiązany jest do udostępnienia osobom zainteresowanym materiałów gromadzonych na ich temat poprzez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, a także przechowuje i przejmuje relacje, zbiory i kolekcje archiwalne ofiarowywane przez indywidualnych zbieraczy, uczestników wydarzeń, badaczy oraz wszystkich, którzy posiadają materiały dokumentujące najnowszą historię Polski.

Scalanie i opracowywanie tak różnorodnych źródeł stwarza unikalne możliwości badań naukowych i popularnonaukowych, a także prowadzenie działalności wystawienniczej i wydawniczej, wreszcie pełnienia wobec całego społeczeństwa służebnej roli w zakresie dokumentowania indywidualnych prześladowań i represji.